

# Dzięk **Bydgoski**

12 stron

**Rok VI**  
**cena**  
**15 gr**
**ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEN GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDANSKA**  
**DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA : - : - : - : -**

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

## Na froncie walki z kryzysem

Przemówienie P. Premjera dr. Leona Kozłowskiego

(o) Warszawa, 2. 8. (T. wł.) Wczoraj o godzinie 10-ej rano odbyło się w Sejmie posiedzenie plenarne klubu parlamentarnego BBWR, pod przewodnictwem przez płk. Walerego Ślawka, z udziałem wszystkich posłów i senatorów Bezpartyjnego Bloku. Na posiedzenie przybyli również członkowie rządu, marszałkowie i wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, oraz szereg wyższych urzędników.

Posiedzenie zagal prezes Ślawek, udzielając głosu prezesowi Rady Ministrów prof. Leonowi Kozłowskiemu. Przemówienie premjera, które było transmitowane przez radio na całą Polskę, trwało blisko 2 godziny. Słowa szefa Rządu częstokroć przerywane były długotrwałymi oklaskami posłów i senatorów, którzy w skupieniu słuchali słów p. Premjera, zawierających zasadnicze tezy programu gospodarczego.

Po przemówieniu Premjera, zabrał głos prezes Ślawek i, zamykając obrady, złożył podziękowanie szefowi Rządu za jego przemówienie. Prezes Ślawek oświadczył, iż BBWR będzie najściślej współdziałał z Rządem nad realizacją jego zamierzeń, w zrozumieniu — jak to podkreślił premjer Kozłowski — konieczności współpracy jak najszerzych warstw społeczeństwa w dziele naprawy gospodarczej Rzeczypospolitej.

### Eksposé Premjera

Korzystając z okazji zebrania się Bezpartyjnego Bloku W. R., pragnę omówić nieco obszerniej prace i zamiary Rządu w dziedzinie gospodarczej. Wciąż jeszcze bowiem — i to bynajmniej nietylko w Polsce, lecz wszędzie — front walki z kryzysem jest podobny do frontu wojennego. Tylko, że armiami walczącymi są tu całe społeczeństwa. I dlatego trzeba, aby całe społeczeństwo były znane i wiadome zamiary tych, co powołani są do kierowania zbiorowym wysiłkiem tego zmagania. Więcej niż znane, trzeba, aby były zrozumiałe. Sądzę, że właśnie za pośrednictwem Panów myśli Rządu dotrą do najszerzych kół w formie nieskażonej, że właśnie za pośrednictwem Panów można je uczynić nietylko wiadomymi, lecz i zrozumiałymi dla ogółu. Ten obowiązek: wyjaśnienia nietylko co, lecz i dlaczego się robi dla poprawy gospodarczej ciąży na Panach jako jeden z istotnych czynników współpracy z Rządem. Jako nowy premjer za swój znów obowiązek uważam wyłożenie Panom bez ogródek tego, co i dlaczego w dziedzinie gospodarczej myślę i zamierzam.

### Założenia polskiej polityki gospodarczej

Rzeczy zasadnicze nie będą tu, Bogu dzięki, nowe. Założenia walki z kryzysem, strategiczną — że się tak wyrażę — ideę obrony Polski przed zgubnymi skutkami tej fali nędzy i chaosu, jaka uderzyła w świat cały — wypracowano już dawno i wypróbowano już skutecznie. To też tu nie powiem Panom nic nowego. Założenia polskiej polityki gospodarczej nie ulegają i nie ulegną zmianie.

Jakież są to założenia?

Polska myśl gospodarcza ustaliła przede wszystkim, iż przesilenie obecne różne jest od znanych i powtarzających się kryzysów koniunkturalnych, że ma przyczyny szczególne, związane z wojną, światową i powojenną gospodarką wielkich mocarstw, i że wobec tego **POWRÓT DO STOSUNKÓW PRZEDKRYZYSOWYCH JEST NIEPRAWDOPODOBNY**. Wynikało stąd wskazanie niezmiernie wagi, odrzucone niestety w ciągu lat przez wiele państw i wielu ekonomistów — a mianowicie, że prze-

zwycięzenie kryzysu nastąpić może tylko poprzez osiągnięcie równowagi na nowym, niższym poziomie, a natomiast nie może być dokonane przez próby odbudowy równowagi przedkryzysowej. Wskazywałoby to, jako jedynie celową, politykę przystosowywania, nie zaś politykę prób tworzenia sztucznej koniunktury — stosowaną tak szeroko i tak bezskutecznie na świecie — z jedynym istotnym skutkiem — opóźniania poprawy.

Każdy kraj oczywiście znajduje się w odmiennych warunkach i każdy winien owo nieuniknione przystosowanie przepracowywać w sposób odmienny. Warunki polskie narzucały nam z nieodpartą logiką pewne ograniczenia w wyborze metod przystosowawczych. Jesteśmy mianowicie **KRAJEM UBOGIM W NARZĘDZIA PRACY — BOGATYM W PRZYROST LUDNOŚCI**, Droga rozwojowa ku dobrobytowi Polski w przyszłości, ku rozwiązaniu — co dnia

### Dwa główne założenia

Oto dwa tylko główne i proste założenia. Wynikają z nich przecież wnioski praktyczne ogromnego znaczenia. Cała polityka budżetowa i walutowa rządów: zarówno mojego, jak i moich poprzedników z tych przesłanek się rodzi. **STAŁA I ZDROWA WALUTA** stanowi główną podstawę rozwoju kapitalizacji wewnętrz-

nej. Zrównoważony budżet jest jedną z koniecznych podstaw stałej waluty. Dlatego przykazania: stałości i równowagi budżetowej, są przykazaniami obowiązującymi niezmiennie rządy pomajowe — tak samo w dobrych, jak i złych czasach. Obowiązującymi — t. zn., że czyni się bezu-

ważającego co roku około pół miliona ludzi — wiedzie tylko poprzez wzmoczenie naszej wytwórczości, poprzez podniesienie naszej zdolności produkcyjnej, czyli przez zwiększenie narzędzi pracy. Zwiększanie sił wytwórczych, to narastanie kapitałów, zwiększanie własnych sił wytwórczych, to narastanie własnych kapitałów. Podniesienie poziomu życia mas polskich, zatrudnianie młodych pokoleń, uprzemysłowienie i zainwestowanie Polski w przyszłości — wszystko to opiera się na jednym procesie — procesie kapitalizacji wewnętrznej. I oto drugie założenie naszej polityki gospodarczej — założenie wynikłe z naszych specyficznych warunków, brzmiące: Nie uniknione procesy przystosowawcze w Polsce powinny być prowadzone w miarę możliwości w ten sposób, aby nie szkodzić fundamentom naszej przyszłości, aby nie podrywać kapitalizacji wewnętrznej.

Obowiązującymi — t. zn., że czyni się bezu-

stawne, nieraz bardzo ciężkie i bolesne wysiłki, aby tych stałych elementów naszej polityki gospodarczej na szwank nie narazić.

Takim samem stałem przykazaniem w innej zgola dziedzinie — a przecież wiążącym się życiowo z poprzednimi — jest **WOJSKO I OBRONA KRAJU**. Stale i konsekwentnie dążyć musimy do zapewnienia naszym granicom niezbędnej ochrony. Pamiętając o naszej przeszłości historycznej i mając na uwadze długowiekowe doświadczenia — nie wolno nam dopuścić do osłabienia naszej obronności. Zapewnienie wojsku środków na obronę kraju jest prostą konsekwencją tej zasady.

Przy rozpatrywaniu więc każdego konkretnego zagadnienia, dyskutowanie takich czy innych dróg podniesienia dochodu społecznego, oddłużenia, zatrudnienia bezrobotnych itp., — możemy szukać takich lub innych rozwiązań, możemy odrzucać, zmieniać i zamieniać środki, które nie wytrzymały próby życia, ale nie możemy przyjąć takiej koncepcji, której realizacja mogłaby zachwiać naszą walutę, załamać nasz budżet, lub osłabić siłę obronną państwa.

Jak wygląda w tej chwili położenie na tych naszych głównych pozycjach?

Jak wiecie Panowie, pomimo kryzysu **NASZA SIŁA OBRONNA NIE ULEGŁA OSŁABIENIU**.

**ZŁOTY NASZ RÓWNIEŻ JEST MOCNY**. Waluta — jest to odcinek niezagrożony. Niezagrożony od strony — może najniebezpieczniejszej — od strony „konceptyj” — gdyż, podobnie jak i poprzednie — wszystkie pomysły „naprawy” oparte na manipulowaniu pieniądzem kategorycznie odrzucamy. Niezagrożony od strony społeczeństwa, gdzie zaufanie do własnego pieniądza zostało mocno ugruntowane i oparte na doświadczeniu, czego dowodem odbywający się w tej chwili w Polsce, w jednym z niewielu krajów — proces dobrowolny detezauryzacji, który niewątpliwie przyczyni się do ożywienia gospodarki. Niezagrożony od strony bilansu handlowego, gdzie potrafiliśmy mimo wszelkie, coraz nowe i coraz większe trudności, utrzymać stałe i zwiększające się ostatnio saldo dodatnie — mimo braku takiego narzędzia reglamentacji, jak zarządzenia dewizowe. Niezagrożony jest przez ruch kapitałów, gdyż właśnie dzięki naszej polityce gospodarczej miał odpiływ — obserwujemy **przyływ kapitałów zagranicznych do Polski**. Niezagrożony wreszcie od strony budżetu, gdzie obserwujemy powolną i nieznaczną, lecz jednak wyraźną poprawę.

### Równowaga budżetowa

Trudność trwałego zrównoważenia budżetu w poprzednich latach kryzysu polegała przede wszystkim na ciągłym spadku dochodów. O-tóż spadek ten ustał. **DOCHODY BUDŻETOWE** od jesieni roku ub. stabilizują się. Pierwszy kwartał bież. roku budżetowego (po wyeliminowaniu wpływow, z Pożyczki Narodowej) w porównaniu z I-ym kwartałem ub. roku budżetowego, wykazuje nawet maleńką zwyżkę dochodów, wynoszącą plus 0,7 proc. Gdybyśmy prze-mawiał rok temu, musiałbyśmy powiedzieć, że dochody I-go kwartału r. ub. w porównaniu z poprzednim okresem wykazywały spadek o minus 12,4 proc. Nietylko w cyfrach absolutnych, ale w tej zmianie znaku z minusu na plus, ze spadku na zwyżkę upatrują ważny dowód poprawy.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej).

## Hindenburg walczy ze śmiercią

Osłabienie jest coraz większe

Berlin, 2. 8. (PAT). Według wiadomości z godz. 19 stan osłabienia prezydenta Rzeszy Niemieckiej Hindenburga wzmagają się. Prezydent Hindenburg jest już nieprzytomny. Tętno jest coraz słabsze.

Berlin, 2. 8. (PAT). Po ostatniej wiadomości o stanie zdrowia prezydenta Rzeszy, podanej o godz. 20 i wskazującej, że agonja już się rozpoczęła i że żadnej już niema nadziei na uratowanie życia prezydentowi, nie wydano żadnych dalszych biuletynów.

Niemieckie biuro inform. zaprzeczyło stanowczo wiadomości, podanej o godz. 19 przez amerykańską agencję Hearsta, donoszącą o śmierci prezydenta. Krążą pogłoski, że zgon marszałka Hindenburga już nastąpił.

Według informacji korespondenta PAT., potwierdzonej półurzędowo, kanclerz Rzeszy Hitler powrócił do Berlina z Neudeck. W kancelarii Rzeszy zebrał się cały gabinet w komplecie obradujący pod przewodnictwem kanclerza. Ostatnie wiadomości o agonji prezydenta Hindenburga nie doszły do wiadomości ulicy. Grupki ludzi zbierają się przed redakcjami dzienników, dopytując się o ostatnie biuletyny o stanie zdrowia marszałka Hindenburga.

### Hitler u łoża chorego

Berlin, 2. 8. (PAT). Wobec stale pogarszającego się stanu zdrowia prezydenta Rzeszy kanclerz Hitler odleciał wczoraj przed południem samolotem do Neudeck.

Berlin, 2. 8. (PAT). Kanclerz Hitler, który odwiedził wczoraj w Neudeck chorego prezydenta Hindenburga złożył mu w swoim i całego narodu niemieckiego

imieniu serdeczne życzenia powrotu do zdrowia.

### Wszystko w rękach Wodza...

Berlin, 2. 8. (PAT). „Deutsche Ztg.”, donosząc o ciężkim stanie zdrowia Hindenburga, zaopatrzyła wiadomość tę notatką, w której m. in. pisze: „Zbyteczne jest stawiać jakiegokolwiek horoskopy co do ewentualnego następcy: Partyjne państwo weimarskie jest rozbite. Losy narodu niemieckiego zatem i każda decyzja spoczywają obecnie w jednych rękach — w rękach Wodza.”

„Deutsche Ztg.” natychmiast po opublikowaniu tej notatki została skonfiskowana, a wydawnictwa zakazano na przeciąg 8 dni. Redaktorowi odpowiedzialnemu odebrano legitymację prasową.

### Prezes najwyższego sądu Rzeszy zastępcą prezydenta Hindenburga

Berlin, 2. 8. (PAT). W myśl poprawki, przeprowadzonej w konstytucji niemieckiej w dn. 9 grudnia 1932 r. na wniosek ówczesnej partji narodowo-socjalistycznej przechodzi zastępstwo prezydenta Rzeszy w razie jego śmierci na prezesa najwyższego sądu Rzeszy w Lipsku.

Obecnie prezesem najwyższego sądu Rzeszy jest dr. Bunke. Zaznaczyć jednak należy, że pełnomocnictwa, udzielone gabinetowi kanclerza Hitlera dn. 22 marca 1933 r. upoważniają go do uchwalenia ustaw, zmieniających konstytucję. Pełnomocnictwa te rozszerzone zostały nieograniczenie przez Reichstag w dn. 30 stycznia br. Pełnomocnictwa te nie pozostaną najprawdopodobniej bez wpływu na ustanowienie ewentualnego zastępcy na stanowisko prezydenta Rzeszy.

# Przemówienie P. Premjera prof. L. Kozłowskiego

(Dokonczenie ze strony I-szej)

Oczywiście jednak budżet nie składa się tylko z dochodów. Składa się również z wydatków. Stabilizacja, a nawet mała zwyżka dochodów, której towarzyszyłaby zwyżka wydatków, nie byłaby zjawiskiem świadczącym o zbliżeniu się do trwałej równowagi budżetowej.

Tu pozory mogłyby świadczyć, że polityka oszczędnościowa rządu osłabia. Dochody (wyeliminowując wpływ z Pożyczki Narodowej) są w I-ym kwartale b. r. budżetowego o 3 miliony wyższe niż w zeszłym okresie. Wydatki są wyższe o 16 milionów. Czy to poprawa? Czy też pogorszenie?

Chcę tę rzecz z całą otwartością wyjaśnić. W zeszłym okresie budżetowym na wiosnę — mieliśmy pustki w kasach. Wskutek tego cały szereg wydatków był odkładany „na później”, t. zn. na okres, w którym przewidziane było zaciągnięcie pożyczki. W tym roku mamy w kasie wpływy z Pożyczki Narodowej. To też rozkładamy wydatki równomiernie: I kształtują się one, równomiernie, w granicach o 170 do 172 milionów zł. miesięcznie wobec przeciętnej zeszłorocznej, wynoszącej 184 miliony. Zapewne powódź podnieśli nasze wydatki. Ale mogę Panów zapewnić, że przeciętna ta nie osiągnie przeciętnej zeszłorocznej. Innymi słowy, obecną sytuację budżetową charakteryzuje

**STOPNIOWA ZNIŻKA WYDATKÓW ORAZ STABILIZACJA A NAWET NIEZNACZNA ZWYŻKA DOCHODÓW.** Są to dane, wskazujące, iż idziemy już szybszym niż poprzednio krokiem do trwałej równowagi budżetu.

Tak rzeczy stoją tam, gdzie bronimy zachowania pewnych kluczowych pozycji przeciw naporowi kryzysu. Na tem przecież walka z przesileniem się nie kończy. Gdzieindziej — tam mianowicie, gdzie chodzi o procesy przystosowawcze, gdzie trzeba przeprowadzić nieuniknione zmiany — tam musimy nie bronić, lecz atakować. Musimy przyspieszać nieuniknione likwidacyjne procesy, aby jak najprędzej, gospodarstwo polskie, przystosowane do nowych warunków mogło ruszyć całą siłą swych sił produkcyjnych. Póki bowiem przystosować się nie potrafi — póty wielkie koło rozpędowe naszej gospodarki: wymiana wewnętrzna będzie obracać się nierówno z zatrzymaniami, kto wie, może nawet z cofnięciami się.

Widzę następujące jeszcze zagadnienia główne, w których przeprowadzenie procesów przystosowawczych musi być bądź nadal prowadzone, bądź zapoczątkowane. Ceny przemysłowe, taryfy kolejowe, obciążenia publiczne i oddłużenie.

We wszystkich tych dziedzinach procesy

przystosowawcze nie zostały doprowadzone do końca. A doprowadzić je do końca trzeba. Przedstawię więc Panom sytuację i zamiary rządu w każdym z powyższych zagadnień.

Następnie p. Premjer omówił szczegółowo zagadnienie cen, specjalną uwagę poświęcając problemowi cen artykułów rolnych, poczem poruszył (również szczegółowo) sprawy: taryf kolejowych, obciążen publicznych, samorządu terytorjalnego, ubezpieczeń społecznych, zagadnienia świata prasy (zapowiadając reformę ubezpieczeń społecznych, jako sprawę pierwszorzędnej znaczenia), kwestji inwestycyj, rolę kapitału zagranicznego, zrzeszeń gospodarczych oraz sprawę oddłużenia i kredytu publicznego.

Po omówieniu tych zagadnień, p. Premjer stwierdził, iż poruszył wszystkie bodaj BOLESNE WĘZŁY NASZEGO ORGANIZMU GOSPODARCZEGO, węzły, gdzie zagnieździły się skrzepy kryzysowe, które trudno rozpędzić, aby organizm uzdrowił.

Czy diagnoza postawiona i proponowana terapia są słuszne?

PROGRAM RZĄDU, któremu przewodniczący wynika logicznie z prac Rządu moich poprzedników. A rezultaty ich prac odczuwamy już namacalnie.

wną część społeczności ukraińskiej, wreszcie morderstwo Ministra Spraw Wewnętrznych ś.p. Bronisława Pierackiego, dokonane przez Bojową Organizację Ukraińską, zmusiły rząd do chwycenia się środków dotychczas niestosowanych. Dekret o miejscach odosobnienia pozwala w sposób radykalny zlikwidować w zarodku wszelkie próby anarchji. W miejscu odosobnienia w Berezie Kartuzkiej znajdują się razem zagrożący bezpieczeństwu publicznemu Ukraińcy, anarchizowane elementy przeważnie żydowskie i pałkarze obozu narodowego. Surowy regulamin i pożyteczna dla Państwa praca przymusowa są środkami wychowawczymi, które elementy nie dostosowane do zorganizowanego życia społecznego nauczą właściwego stosunku do państwa.

## Rzetelną pracą ku lepszemu idziemy jutro

Stwierdzam, że każdy przejaw bojówkarskich poczynań lub szerzenia anarchji spowoduje odosobnienie zakażonej jednostki. Dotychczas umieszczono w miejscu odosobnienia około 200 jednostek.

Mówiąc może trochę przydługo, starałem się Panom przedstawić sprawy polskiego gospodarstwa. Są to sprawy trudne i zawile, bo gospodarstwo jest duże i bardzo rozmaite. Jak widzicie, GOSPODAROWAĆ W NIEM CHCĘ — OSZCZĘDNIE I PRAKTYCZNIE; gospodarować chcę tak, aby prosty człowiek, człowiek pracy rąk swoich w mieście i na wsi rozumiał i wiedział, że się o jego sprawy troszczę. Aby rozumiał, że tak samo jak w małym gospodarstwie cudów niema i rząd ich także robić nie może. Mogę natomiast stwierdzić, że **RZETELNĄ PRACĄ KU LEPSZEMU IDZIEMY JUTRO.**

A wy, panowie, idąc do narodu powiecie, że rząd o prostym narodzie myśli, że dla niego pracuje, ale pamiętajcie, że tak samo, jak niema porządku w narodzie bez rządu, tak samo niema dobrego rządu bez poparcia narodu. Całe polskie gospodarstwo jest nasze i wszyscy się doń przyczyniamy i tylko razem wspólnie możemy lepsze jutro wypracować. Wiem o tem dobrze — jest dużo biednych, są i głodni, w kraju jest dużo do zrobienia i wiele do zbudowania. Ja wam nie będę obiecywać czego zrobić nie mogę. Powiedziałem tylko, po jakiej drodze pójdą prace rządu. Nie jedno zjemy już w Polsce zrobili i nie jedno jeszcze zrobimy.

## W położeniu gospodarczem Polski nastąpiła nieznaczna lecz wyraźna poprawa

W ciężkich przemysłach surowcowych, szcze gólnie w węglu i żelazie, tak symptomatycznych dla obrazu ogólnej sytuacji, objaw ten jest zupełnie wyraźnie widoczny. Wskaźnik wydobywania węgla stale się podnosi. Takż wskaźnik produkcji surowki żelaza podniósł się w stosunku do roku ubiegłego z 49 do 57. Za mówienia prywatne na produkty hutnicze wzrosły w roku bieżącym o 48 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Produkcja i zbyt w cementowniach, w cegielniach i w tartakach w porównaniu z rokiem ubiegłym — rośnie; świadczy o tem zarówno ilość zatrudnionych robotników, jak i przeciętny dzienny naladunek materiałów budowlanych na PKP; w pierwszym półroczu roku ubiegłego wyniósł on 162 wagony dziennie a w tym samym okresie roku bieżącego 392 wagony. Silny wzrost również wykazał zbyt cementu, który podniósł się ze 164 tys. ton do 363 tys. ton.

Niezmiernie charakterystyczny jest pozątem wzrost zużycia energii elektrycznej, wynoszący w roku bieżącym 10 proc. do 18 proc. w stosunku do poszczególnych miesięcy roku ubiegłego.

Sytuacja gospodarcza w rzemiośle na skutek stopniowego ożywienia się spożycia uległa w ostatnich czasach również pewnej poprawie. Doceniam jednak, że położenie rzemiosła jest ciągle jeszcze bardzo trudne, a w szczególności zagadnienia odpowiednio niskiego oprocentowania i dobrze rozprawzonego kredytu rzemieślniczego jakoteż zagadnienie celowej organizacji gospodarczej rzemiosła i zapewnienia mu rynku zbytu wymaga wielkiej troski i wysiłku państwa.

Podkreślając te poszczególne momenty ożywienia rynku produkcyjnego, chciałbym zarazem podkreślić jeszcze jedno: charakterystycznym jest, że STOSUNKOWO NAJWIĘKSZA POPRAWA ZARYSUJE SIĘ WŁASNIE W TYCH GAŁĘZIACH, KTÓRE PRZYSWOIŁY SOBIE METODY OGÓLNEJ NASZEJ POLITYKI GOSPODARCZEJ, umiały pójść na ograniczenia, umiały dostosować się do nowych warunków gospodarczych, zmniejszyć swe koszty produkcji i obniżyć ceny. W tych gałęziach mamy też do czynienia z naj większym wzrostem obrotów, rozszerzeniem produkcji i zwiększeniem zatrudnienia.

### Słuszne metody

Co więcej — obserwacja przebiegu walki z kryzysem w innych krajach utwierdza nas brusi w przekonaniu O SŁUSZNOŚCI WYBRANYCH OD POCZĄTKU PRZEZ POLSKĄ METOD.

Z pośród bardzo rozmaitych form walki z przesileniem, nieraz w założeniu biegunowo odmiennych od naszych założeń ostają się te tylko, które w rezultacie prowadzą do skutku, który i my zamierzamy osiągnąć, a mianowicie do szukania równowagi na nowym, niższym poziomie. Inne zawodzą — i to nieraz bardzo boleśnie.

To też dotychczasowa polityka gospodarcza Polski oraz odporność uboższego społeczeństwa polskiego wobec kryzysu wywołały niewą

pliwie wzrost szacunku do nas, jako narodu i państwa i przyczyniły się w pewnej mierze do tych powodzeń, jakie osiągnęła w ciągu lat ostatnich nasza polityka zagraniczna.

Zasadniczy temat mego dzisiejszego przemówienia został wyczerpany. Chcę przecież przed rozstaniem się z Panami poruszyć dwie jeszcze sprawy z tematem dzisiejszym niezwiązane, lecz jednak obchodzące bardzo żywo ogół.

### Kłeska powodzi

Jedną z tych spraw jest kłeska powodzi. Trudno sobie zdać sprawę z rozmiarów spustoszenia, jakie powódź uczyniła. Są jednak one bardzo poważne. Bez przesady można chyba powiedzieć, że około 50 tys. rodzin zostało nią dot-

kniętych. Ludziom tym przyjdzie z pomocą, tak, jakśmy szli w momencie katastrofy, ale z pomocą również pospieszyć winno całe społeczeństwo.

### Obozy odosobnienia

Druga sprawa żywo dyskutowaną w opinji to sprawa obozów odosobnienia. Tu pragnę oświadczyć co następuje:

Cały szereg ekscesów i bójek, posługiwanie się pałą i rewolwerem jako bronią walki politycznej, anarchizowanie życia politycznego przez poszczególne, nieobliczalne w swem postępowaniu jednostki, gloryfikowanie wszelkiego rodzaju aktów gwałtu, — co w sumie groziło zwyrodnieniem życia społecznego w Polsce, sabotażem, morderstwami i gwałtami, prowadzone przez pe-

## 3.000 hitlerowców austriackich przekroczyło granicę Jugostawji

Paryż, 2. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Białogrodu, że onegdaj wieczorem granicę jugosłowiańską pod Varaždin przekroczyło 335 austriackich narodowych socjalistów. Według opowiadań uciekinierów, walczyli oni przez trzy dni w pobliżu Lavamuend z oddziałami Heimwehry, jednakże po przybyciu regularnych oddziałów wojskowych, które w walce z powstańcami posługiwały się artylerją, miotaczami bomb i miotaczami płomieni, musieli się wycofać.

Uciekinierzy uprowadzili ze sobą kilkadziesiąt autobusów, samochodów cęzarowych i osobowych.

Wiedeń, 2. 8. (PAT). Liczba uchodźców narodowo-socjalistycznych, którzy przekroczyli granicę Jugostawji oceniana jest na 3.000 osób. Uchodźcy ci nie rozporządzają żadnymi środkami pieniężnymi, tak, że ich losem zajął się konsul niemiecki w Zagrzebiu.

## Śmierć pilota z Torunia na lotnisku łódzkim

(o) Łódź, 2. 8. (tel. wł.). Na lotnisku łódzkim wydarzyła się katastrofa lotnicza, która pociągnęła za sobą śmierć pilota. Samolot 4 pułku lotniczego z Torunia, pilotowany

przez kaprala-pilota Jana Redzkiego skapotał przy lądowaniu i uległ rozbiciu. Kapral Redzki zginął na miejscu.

## Lotnicy sowieccy wrócili do Moskwy po kilkodniowej wizycie w Polsce

Moskwa, 2. 8. (PAT). Powracająca z Warszawy sowiecka eskadra lotnicza wylądowała na lotnisku w Moskwie o godz. 20 według czasu moskiewskiego. Lotników powitali na lotnisku z ramienia ambasady polskiej charge de affaires radca Sokolnicki, attache wojskowy kpt. Harland, orz sekretarz ambasady Za-

biello, ze strony sowieckiej wyżsi wojskowi oraz reprezentanci ministra spraw zagr.

Wszystkie pisma codzienne zamieściły obszernie sprawozdania z pobytu eskadry sowieckiej w Polsce, podkreślając serdeczne przyjęcie lotników przez armję, społeczeństwo i prasę polską.

## Kusociński nie pobił wczoraj rekordu świata Uroczysta inauguracja igrzysk sportowych Polaków z Zagranicy

Warszawa, 2. 8. (PAT). Wczoraj popołudniu na stadionie Wojska Polskiego nastąpiło uroczyste otwarcie igrzysk sportowych Polaków z Zagranicy, odbywających się w ramach II Zjazdu Polaków z Obczyzny.

Uroczystość uświetnił swoją obecnością Pan Prezydent Rzplitej Mościcki, powitany u wejścia na stadion przez prezesa Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy marszałka Senatu Raczkiewiczca.

Igrzyska rozpoczęła defilada zawodników, którzy w liczbie 40, z zastępcą kierownika igrzysk kpt. Baranem na czele, przeszli przy dźwiękach orkiestry wzdłuż stadionu. W zawodach biorą udział Polacy ze Stanów Zjedn. A. P., Australji, Belgji, Brazylii, Czechosłowacji, Francji, Holandji, Kanady, Łotwy, Mandżurji, Niemiec, Rumunji i W. M. Gdańska.

Głównym punktem zawodów była próba pobicia światowego rekordu na 3 km i na 2 mile angielskie przez Kusocińskiego, który startował poza konkursem. Próba się nie udała. Kusociński rozpoczął bieg w zbyt szybkim tempie i nie utrzymał go na finiszu. Czas na 3 km. wynosił 8 min. 29,6 sek, zaś na 2 mile, tj. 3.218 metrów czas był 9 min. 6,4 sek. Międzyczasy były doskonałe. Na 100 metrów 2 min. 35 sek., na 1500 metrów 4 min. 0,5. Kusociński bieg zakończył poważnie wyczerpany. W ten sposób rekord na 4 km pozostał przy Duńczyku Nielsenie 8 min. 18,3 sek, zaś rekord na 2 mile angielskie przy Nurmim 8 min. 59,6 sek.

## Mjr. dypl. Jurgielewicz objął obowiązki wicekomisarza Rządu m. Warszawy

Warszawa, 2. 8. (PAT). P. minister spraw wewn. dekretem z dn. 31 lipca poruczył majorowi dypl. Jurgielewiczowi obowiązki wicekomisarza rządu na miasto Warszawę.

## Poważny wypadek samochodowy konsula Zbyszewskiego

Paryż, 2. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Niagary, że samochód konsula generalnego R. P. w Chicago, Zbyszewskiego został zmiażdżony przez pociąg na przejeździe kolejowym. Konsul Zbyszewski jest mocno potłu czony i poraniony, lecz życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

## Ś. p. Piotr Maszynski Zgon wybitnego kompozytora

Warszawa, 2. 8. (PAT). Wczoraj zmarł tu, przeżywszy lat 70, Piotr Maszynski, wybitny kompozytor, znakomity pedagog i zasłużony działacz na polu muzycznym. Zmarły pozostawił po sobie dwóch synów, artystę dramatycznego Marjusza Maszynskiego i artystę operetki Juljana, który występuje pod pseudonimem „Krzewiński”.

## Tablica pamiątkowa na miejscu pierwszego lądowania Adamowiczów

Paryż, 2. 8. (PAT). „Petit Parisien” donosi że komitet aeroklubu departamentu Orne postanowił porozumieć się z ambasadą polską w sprawie ustalenia daty odsłonięcia tablicy pamiątkowej w miejscowości St. Andre, gdzie wylądowali bracia Adamowicze po przelocie Atlantyku.

## Odroczenie rokowań handlowych polsko-angielskich

Londyn, 2. 8. (PAT). Oficjalny komunikat brytyjski stwierdza, że rokowania handlowe polsko-brytyjskie, które zostały na 2-miesięczny okres wakacyjny odroczone, zostaną wznowione na jesieni. Komunikat podkreśla, że w ciągu 5 tygodni, w których rokowania się odbywały, dokonano znacznych postępów w wyjaśnieniu tematów rokowań.

# Estonia, Łotwa i pakt wschodni

## Opinia państw bałtyckich o „wielkiej grze” dyplomatycznej

Mieliśmy już okazję podkreślać w relacjach telegraficznych z Tallina i Rygi prawdziwą serdeczność, z jaką Estonia i Łotwa przyjęły ministra Becka. Serdeczność ta nie ograniczała się do zewnętrznych jedynie ram przyjęcia, zgotowanego kierownikowi polskiej polityki zagranicznej. Przekraczała je — że tak powiemy — pod względem merytorycznym, wyrażając się przedewszystkiem w szczerym tonie rozmów, prowadzonych przez najbardziej miarodajnych przedstawicieli społeczeństw obu państw bałtyckich, zarówno z min. Beckiem, jak i z tymi kilkoma przedstawicielami prasy polskiej, którzy — towarzysząc mu — musieli wziąć na siebie do pewnego stopnia nieoficjalne reprezentowanie dużego odłamu polskiej opinii publicznej.

Oba państwa bałtyckie bezwzględnie zakończyły już okres budowania i krzepnięcia swych form polityczno - państwowych. Zarówno jednolita pod względem narodowościowym Estonia — posiadająca zaledwie 11 proc. mniejszości narodowych — jak i w nieco gorszym od niej położeniu pod tym względem pozostająca Łotwa, zakończyły okres strukturalnego zstania się społeczeństwa.

Poczucie solidarności państwowej, a przedewszystkiem duże uświadomienie polityczne jest w obu państwach rzeczą już osiągniętą. Przejściowe okresy degeneracji politycznej, wyrażające się — jak i gdzieindziej w przeszłości partijnictwa i wszechwładzy parlamentu — należą na szczęście obu krajów do przeszłości. Wspomnienie 25 premierów, zawisłych od kaprysu parlamentu, których Estonia miała od chwili rozpoczęcia niepodległego bytu państwowego w roku 1918 — zaliczyć już można do elementów dydaktycznych, obrazujących poglądowo negatywne strony rządzenia ultraparlamentarnego. Podobnie i na Łotwie w sejmie łotewskim zasiadało kiedyś 100 posłów, dzielących się na 17 partij i grup politycznych.

Teraz jednak w obu państwach pozostało o tem tylko wspomnienie...

Z przeżyć zaś bieżących — to walka z kryzysem, dająca pomyślne rezultaty: w Estonii niema już bezrobotnych, których jeszcze przed rokiem ten niewielki kraj liczył około 12 tysięcy. Na Łotwie zaś — olbrzymie zapotrzebowanie rąk roboczych na wsi spowodowało emigrację w miast ponad 80 proc. bezrobotnych i zaangażowanie w okręgach wiejskich ponad 5 tysięcy robotników rolnych z pogranicznych powiatów polskich. Objaw bezsprzecznie sezonowy — jednak w latach poprzednich — nieznanym.

Fragmentaryczne objawy poprawy stosunków gospodarczych nie upoważniają do żywienia przesadnych nadziei. Napewno nie żywią ich też trzeźwe, solidne, pracowite społeczeństwa. Jednak — nie kryją, iż jest już lepiej, niż było i umiają doszukiwać się przyczyn poprawy. Łączą ją przedewszystkiem w pewnym stopniu z zarysowującą się poprawą koniunktury w skali światowej, wskazują na przeźorną, pozbawioną eksperymentów i skoków oportunistycznych, politykę swoich rządów i — w dużym bardzo stopniu — powołują się na polityczną paoyfikację regionu Bałtyku i Eu-

ropy Wschodniej, pozwalającą na oddanie się tej części Europy — o tyle z troską i nieufnością zwracają się na zachód z niechętnym pytaniem: — czego jeszcze chcecie?...

Min. Beck prowadził swoje polityczne rozmowy z estońskimi i łotewskimi mężami stanu. W takich rozmowach obowiązuje specjalna terminologia, specjalna ostrożność i specjalna droga określenia dla zbliżenia się do sedna zagadnienia. Z nami — rozmawiano poprostu: — chciano usłyszeć wyjaśnienia, chciano przeniknąć plany podróżujących po stolicach Europy dyplomatów, siejących na każdym biurku nowy

## Solidarna odpowiedzialność za naruszenie przepisów podatkowych

Rada Ministrów postanowiła przedłożyć P. Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisu projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o odpowiedzialności solidarnej za naruszenie przepisów podatkowych.

Rozporządzenie to postanawia, że za grzywny (kary pieniężne), nałożone na zastępcę z powodu naruszenia przepisów podatkowych, popełnionego w zakresie załatwiania spraw cudzych odpowiada solidarnie zastępowana osoba fizyczna lub prawna.

Odpowiedzialność solidarną danej osoby na leży ustalić — wedle rozporządzenia — w orzeczeniu karnem władzy skarbowej i w wyroku sądowym. Władza skarbową może po wydaniu przez siebie orzeczenia zarządzić zabezpieczenie orzeczonych grzywien (kar pieniężnych) zarówno na majątku osoby odpowiedzial-

nej, jak i na majątku obwinionego.

Projekt tego rozporządzenia został opracowany celem zunifikowania i usystematyzowania odpowiedzialności naszego systemu prawa podatkowego i przystosowania mających wejść w życie przepisów prawnych do obecnych potrzeb, bowiem kwestja odpowiedzialności płatników za grzywny i kary pieniężne, nałożone na ich zastępców była uregulowana dotąd niejednolicie i obecny stan prawny w tej dziedzinie nie odpowiadał postulatowi życia gospodarczego.

Projekt rozporządzenia o odpowiedzialności solidarnej za naruszenie przepisów sądowych wyłącza od odpowiedzialności ubezwłasnowolnionych i nieletnich usamowolnionych za działania ich zastępców.

## Zgórą pół miliona dzieci

### skorzystało z darmowych przejazdów na kolejach

Polskie Koleje Państwowe przewiozły za darmo w czasie od 8 lipca do dnia 25 lipca rb. 548.000 dzieci. W tym samym okresie czasu w roku zeszłym przewieziono około 80 tysięcy dzieci w wieku do lat 14. Wynika z tego, że przeszło 460.000 przejazdów dzieci zawdzięczać należy wprowadzonemu w lipcu rb. zarządzeniu o bezpłatnych przejazdach dzieci.

Pewien kłopot sprawił kolei na wielkich stacjach samorzutny pęd dzieci, pozbawionych opieki, do wyjazdów z przybranymi na pocze-

kaniu opiekunami, zabierającymi lekkomyślnie nieznanie sobie dzieci i pozostawiającymi je bez opieki na innych stacjach. Objawy te zachodziły jednak tylko wyjątkowo i zostały zlikwidowane przez wydane niezwłocznie zarządzenia.

Kłeska powodzi nie dała należycie rozwinąć się przejazdom dzieci w okolicy górskie. Również warunki pogody nie były sprzyjające. — Wobec tego cyfrę osiągniętą należy uważać za bardzo korzystną.

## Miljon trzysta tysięcy w gotówce

### wpłynęło dotychczas na akcję pomocy powodzianom

Przy Ogólnopolskim Komitecie Pomocy Ofiarom Powodzi utworzony został Komitet Propagandy.

Na inauguracyjnym posiedzeniu Komitetu Propagandy prezes Ogólnopolskiego Komitetu b. minister dr. Hubicki zaznaczył, że akcja pomocy powodzianom będzie prowadzona przez dłuższy czas, gdyż pomoc udzielana ofiarom powodzi potrwa do nowych zbiorów, to jest do końca lipca roku przyszłego.

Dalej p. min. Hubicki zaznaczył, że jak dotychczas ofiarność społeczeństwa jest wielka i na konto w P. K. O. Ogólnopolskiego Komite-

tu Pomocy Ofiarom Powodzi wpłynęło już w gotówce 1 milion 300 tysięcy zł. Oprócz tego społeczeństwo przychodzi z pomocą powodzianom w materiałach, żywności, odzieży itp.

Duże koszty pociągają za sobą usuwanie skutków powodzi. Np. skierowanie wód do dawnych koryt na terenie tylko samego województwa krakowskiego kosztować będzie około dwóch i pół miliona złotych. Musi nastąpić — mówi minister Hubicki — jaknajszysze naprawienie całego systemu obwałowań rzecznych, gdyż przybór wody jesiennej może wywołać nową powódź.

projekt umowy, która tym razem już napewno i kategorię „zbawi świat”, nieomylnie i z zupełną pewnością.

— Czego od nas chcą?

Z tem pytaniem mieliśmy najczęściej do czynienia, kiedy rozmowa schodziła na temat pęczniących od paktowo - projektowych dyskusji szpał prasy zagranicznej — z paryską naczele. Dlaczego się nami zajmują, kiedy u nas właśnie jest najspokojniej? — oto podłoże rozmów. Kto chce znów wejść do historii jako u-szczęśliwacz narodów paktami? — Co w tych paktach ma być? — Jakże jeszcze nam chcą dać gwarancje, których nie potrzebujemy, sami bowiem potrafimy ułożyć stosunki współżycia z sąsiadami? — Te pytania vox populi ujawniły się w rozmowie naszej z najtęższą osobistością łotewskiej polityki zagranicznej ministrem Muntersem, reasumującym zdaniem: — nie wiemy, jakie są te proponowane nam pakt i dlatego nie możemy wobec nich zająć stanowiska...

Przedewszystkiem chcieliby nad Bałtykiem, aby im dać spokój — to jest wrażenie dominujące nad wszystkimi. Aby się mniej nimi zajmowano. Nietylko ambicyjna drażliwość młodych państw gra rolę w takim stawianiu sprawy. Nietylko wpływ niechętniej paktomanji Finlandji i Szwecji (mowa ministra Sandlera, na którą zwrócono nam uwagę w Tallinie), ale przedewszystkiem — nieufność do roboty, która nie wydaje się być inspirowana troską o los państw Europy Wschodniej, nieufność do polityki, która traktuje państwa te jako obiekt gry międzynarodarstwowej, dążącej do stałego stanu opiekuństwa, w jakim państwa te mają pozostać.

Pozatem zaś: — zbędne zajmowanie się polityką zagraniczną państw, które same umiały w swoim regionie stworzyć takie warunki bezpieczeństwa i współpracy międzypaństwowej, jakiej nie umiały dotąd stworzyć w swoich regionach te mocarstwa, które pragną tę stałą opiekę wykonywać.

To doskonale rozumie i Tallin i Ryga. Dlatego też rozmowy nasze były łatwe, mówiliśmy bowiem wspólnym językiem. Stwierdziłszy, że na pewne rzeczy patrzymy jednakowo — jak na grę, od której chcielibyśmy, aby kraje nasze pozostały zdala, bo gra ta nie jest ani interesująca, ani pożytku przynieść nie może... Przypatrywać się — można, ale jeżeli do gry przynajmniej, jeżeli natychmiast do stołu zapraszają — to raczej nie warto. Czasu jest dużo.

U nas panuje spokój — a więc nie pali się. Lepiej przyjrzeć się, o co grają i przypatrzeć się, czy karty przypadkiem... nie są znaczone...

Wład. Best.

## Zwierzyna i ptactwo na które wolno polować w sierpniu

Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju z wyjątkiem województwa śląskiego z dniem 15 bm. kończy się czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

Cietrzewie-koguty, cietrzewie-kury (w województwach wileńskim, białostockim, polskim, nowogrodzkim i na wołyńskim) jarzabki, pardwy, słonki, dziki gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, oraz ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi - gołębiarzy, krogulców, wron i srok.

# Przed laty dwudziestu

## Przez bezdroża i lasy do pierwszych oddziałów wojska polskiego

Mija właśnie lat dwadzieścia od tych pamiętnych, groźnych chwil wybuchu wojny światowej, tej „wojny powszechnej”, o którą w proroczym natchnieniu modlił się nasz wieszcz narodowy, Adam Mickiewicz. Niezapomniane to chwile dla wszystkich, którzy je przeżywali.

W parne, upalne dni lipcowe przygotowywała się ta wojna. Różne oznaki wieściły jej bliski wybuch. W tych gorących, nabrzmiewających historycznymi wypadkami chwilach, garść młodzieży polskiej gorączkowo sposobila się do zbrojnego wystąpienia. Ramie w ramie ze starymi bojowcami, weteranami rosyjskiej rewolucji z lat 1905—1907, ćwiczyła się ta młodzież w sztuce wojennej, czerpiąc moc i natchnienie w pracy z niezłomnej woli swego Wodza. Józef Piłsudski przygotowywał Polsce pierwszych jej żołnierzy.

Będziemy powracali na lamach naszego pisma do tych wspomnień, tak żywych w naszej pamięci, jakby niedawno wczoraj to wszystko się działo. Wspomnienia te mają bowiem cudowną moc krzepienia na duchu, gdyż wskazują wymownie, co może zdziałać gorąca miłość Ojczyzny, nawet w najbardziej niesprzyjających warunkach.

Poniżej drukujemy wspomnienia b. żołnierza 1 kadrowej kompanji o tem, jak przez bezdroża i lasy przedzierał się razem z garścią innych zapaleńców z ówczesnego Królestwa przez kordon graniczny do dawnej Galicji, na kurs instruktorski w Nowym Sączu. Autorem tych wspomnień jest Aleksander Hauk-e-Nowa k, dzisiejszy wojewoda łódzki. Czerpiemy je zaś z broszurki, wydanej przez bezimiennego nakładcę w Warszawie jeszcze w roku 1917. Broszurka ta nosi skromny tytuł „Z pamiętnika strzelca” i podpis „Aleksander Nowak, serżant 1 pułku piechoty”.

## Od Warszawy do Krakowa

10 VII. — 15 VII. 1914 r.

Warszawa, 10 lipca 1914 roku.

Był skwarany dzień lipcowy; powietrze duszne i przesycone parą. Przez nawpół otwarte okna wdzierał się szum i gwar wielkomiejskiej ulicy. Prawie nigdy nie ustający turkot do-  
rozek i wozów lądowych, od czasu do czasu

głos dzwonek tramwajowych i gwar uliczny, cechujący każde wielkie miasto, dochodził do uszu naszych. Od kilku już godzin przedzierał się do nas szum i gwar wielkomiejskiej ulicy. Prawie nigdy nie ustający turkot do-  
rozek i wozów lądowych, od czasu do czasu

sprawy i sumując rezultaty kilkudniowej pracy. Żmudna to i ciężka była praca.

Za 6 dni miał rozpocząć się kurs instruktorski Polskich Drużyn Strzeleckich w Nowym Sączu, zorganizowany specjalnie dla Królewaków. Jego zadaniem było wyprawić zagranicę około 100 ludzi, dać każdemu szczegółowe informacje, co do przejazdu granicy, zachowania się i t. d. Część z nich, mieszkająca w pasie granicznym, uzyskała przepustki i ci mieli dostarczyć ich nawet innym.

Resztę około 50 ludzi trzeba było przeprowadzić przez granicę „na zielono” czyli poprostu przemycać. To zadanie było jemu powierzone. Ja miałem prowadzić część tych ludzi. Teraz właśnie omawialiśmy szczegóły tej przeprowadzki. Przebiec granicy miało się odbyć w dwóch miejscach. Pierwszą część — około 40 ludzi — miał prowadzić Stefan Pomarański przez Ojców, drugą — około 10 — ja przez Zamość i Tarnogród w ziemi lubelskiej. Pierwsza przeprowadzka była pewniejszą, gdyż miała się odbyć przy pomocy rubla, dlatego też szło tamtędy więcej ludzi, aniżeli na drugą przeprowadzka, która była mniej pewna, ponieważ mieliśmy przeprowadzić się na własną rękę przez stosunki jednego z członków organizacji, mieszkającego w pasie granicznym (Korsaka).

Raz wraz brzęczał dzwonek elektryczny, co jakiś czas wchodził któryś z mających jechać, odbierał instrukcje i rozkazy. W końcu wszystkie były załatwione, wszystkie sprawy uregulowane. Jazdo o godzinie 12 w południe zbiorła

mojej partji na dworcu kowelskim.

Stałem przy otwartym oknie swego mieszkania. Przedemną jak okiem sięgnąć morze dąbów i kominów z unoszącymi się gdzieś tam dymami. Dalej długa smuga zieleności; tam ciągną się długim szeregiem Łazienki, parki i ogrody. Zmrok już zapadł i osiadał zwolna na rozpalonych od gorąca ulicach.

Zdala dochodził szum i hałas miasta, od czasu do czasu bek syren samochodowych i fabrycznych. Hen daleko widać było błękitną wstęgę Wisły, a dalej niebieskawą ścianę lasów Grochowskich i Wawerskich, zwykłe miejsce naszych ćwiczeń niedzielnych.

Gdy stałem tak przed tym widokiem, który się otwierał przedemną, tknęło mnie przeczucie, że może już po raz ostatni patrzę tak na zwolna usypiającą Warszawę i na ten zmrok, obejmujący miasto w swe wszechwładne objęcia. Od kilku dni instynktownie wprost przeczuwałem, że nieprędko znów zobaczę Warszawę, że w tym roku rozstrzygnie się w Galicji sprawa wielkiej dla nas doniosłości i w interesie jej leży, ażeby jak najwięcej nas — młodzieży, która się sprawie poświęciła, było w tym czasie za kordonem. Bezwiednie wprost wzięłem to przypuszczenie za pewnik niewzruszalny i nim kierowałem się w swych przygotowaniach.

Wieczorem odebrałem mapy i ostatnie instrukcje od podchorążych Bukackiego (Burhardta), Wysockiego (Tomaszewskiego).

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Na froncie Austrjackim

## Austrjacki komisarz propagandowy atakuje Niemcy

Austrjacki komisarz propagandy plk. Adam ogłosił w radio wiedeńskim dokument dowodzący, że ostatni zamach stanu w Wiedniu został przygotowany ze strony niemieckiej.

Dokument znaleziono u pewnej osoby w miejscowości granicznej Kollerschlag. Dokument był szyfrowany, zdołano go jednak odszyfrować i ustalić tekst.

W dokumencie tym powiedziano jest, że w razie ustąpienia lub usunięcia kanclerza Dollfussa, organizacje narodowo-socjalistyczne po otrzymaniu hasła „Sommerfest“ mają rozpocząć intensywną propagandę i obsadzić budynki rządowe. Gdyby władza stawiała opór, wówczas hasło „Prejsschiessen mit italienischer Macht“ ma się rozpocząć zbrojna akcja przedewszystkiem w krągach związkowych, a następnie także i w Wiedniu. Organizacje narodowo-socjalistyczne mają wyzyskać martwy okres, kiedy władze wykonawcze po usunięciu kanclerza, nie będą jeszcze wiedziały, po czyjej stronie staną.

Szyfrowany dokument zapowiada ogłoszenie amnestji dla wszystkich. Legion austrjacki przebywający w Bawarii ma być natychmiast wysłany do Wiednia. Wszyscy jeńcy mają być uwolnieni. Wobec socjaldemokratów ma być zachowana neutralność, jeżeli ci zachowają się

spokojnie. W razie wyroków śmierci, mają być czynione starania uwolnienia więźniów.

Dokument powyższy miała wspomniana osoba przewieźć do Wiednia i nadać na pocztę

## Francja - Anglja - Włochy mają zabezpieczyć pokój europejski

„Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Paryża, że ataki prasy narodowo-socjalistycznej przeciwko gabinetowi Schuschnigga są uważane w Paryżu za dowód, że kampanja niemiecka przeciwko Austrii będzie kontynuowana.

Dzięki wczorajszej rozmowie między charge d'Affaires Francji a Mussolinim porozumienie pomiędzy Paryżem a Rzymem poczyniło dalsze postępy. Rząd włoski zatrzyma zmobilizowane wojska nad swą granicą północną i gotów jest poprzeć solidarnie zarządzenia mocarstw w ten sposób, by nie powstały żadne tarcia przez przeprowadzenie akcji.

### Akcja wywoła kontrakcje

Omawiając utworzenie nowego rządu w Austrii wychodzący w Paryżu socjalistyczny „Populaire“ domaga się od rządu francuskiego, aby dał do zrozumienia Mussolinjemu, iż nie będzie tolerował jego ustawicznego mieszania się do

główną. Otrzymała ona za to 530 szylingów.

Komisarz Adam, przedstawivszy ten dokument stwierdził, iż dowodzi on njezbicie, że zamach wiedeński był przedsięwzięciem zgóry przygotowanym przez oficjalne czynniki niemieckie.

spraw Austrii, podkreślając równocześnie, że Il Duce powinien zrezygnować raz na zawsze z myśli o zajęciu części terytorjum Austrii przez wojska włoskie. Wszelka akcja wojsk włoskich w Austrii wywołałaby niewątpliwie kontrakcję ze strony Jugosławii i łatwo można przewidzieć następstwa tego rodzaju konfliktu. W Wiedniu, Rzymie i Watykanie powinni również wiedzieć, że Francja, Anglja i Mała Ententa nie tolerowałyby również restauracji Habsburgów.

### Włosi zadowoleni

Skład nowego rządu austrjackiego wywołał bardzo dodatnie wrażenie we włoskich kołach politycznych. Zwłaszcza z osobą kanclerza Schuschnigga Włosi wiążą poważne nadzieje, podkreślając, że szczerzy katolicyzm kanclerza winien zapewnić mu głębokie zaufanie ludności austrjackiej i przyczynić się do trwałej stabilizacji stosunków w Austrii.

## Wdowa po kanclerzu Dollfussie spodziewa się potomka

Prasa włoska, donosi że pani Dollfussowa, która spodziewa się niebawem potomka, odbędzie zapewne pológ we Włoszech.

## Kierownicy okręgów partyjnych nadprezydentami prowincji pruskich

Premjer pruski Goering mianował partyjnego kierownika okręgu pomorskiego Schwedego nadprezydentem prowincji Pomorze, z rezydencją w Szczecinie.

W ten sposób wszystkie nadprezydencje prowincji pruskich obsadzone są obecnie przez członków partji narodowo-socjalistycznej pełniących równocześnie funkcje kierowników okręgów partyjnych.

## Zwierzęca krew lekarstwem na wrzody w żołądku

W Centralnym Instytucie transfuzji krwi w Moskwie oraz w jego sekcji leningradzkiej przeprowadzono szereg udanych prób leczenia wrzodu w żołądku przez transfuzję krwi kozy, psa, względnie innych zwierząt. Zabieg ten skutecznie zastępuje stosowaną zwykle w tych wypadkach operację chirurgiczną. Po kilkakrotnym zabiegu transfuzji krwi tego rodzaju stan zdrowia chorego poprawił się, a rana goiła się.

## W kilku wierszach

Katolicki ordynariat biskupi w BERLINIE zarządził, iż w dniu 2 sierpnia dla upamiętnienia 20-jej rocznicy wojny światowej dzwonić mają wszystkie dzwony kościołów katolickich od godziny 12 do 12.15.

We WROCLAWIU odbędzie się defilada śląskiego „Frontu Pracy“, w którym weźmie udział milion pracowników przynależnych do poszczególnych organizacji zawodowych. W jednej dzielnicy Wrocławia zbudowane będzie „Miasto namiotów“, w którym znajdzie pomieszczenie 100.000 uczestników tej masowej imprezy. Celem zjazdu jest zaznaczenie wierności i gotowości i podporządkowania się rozkazom kanclerza Hitlera. Defiladę odbierze przywódca niemieckiego „Frontu Pracy“ dr. Ley.

Sąd w DARMSTADTCIE skazał na 7 miesięcy więzienia handlowca Żyda, który twierdził, że bojkot Żydów w Niemczech rujnuje kraj. Powiedzenie to uznano za obrazę Rządu Rzeszy.

LITewska agencja telegraficzna oświadczyła, że wszelkie pogłoski o rozwiązaniu Sejmu kłajpedzkiego pozabawione są wszelkich podstaw.

W DUNDEE (Anglja) wydarzyła się katastrofa samolotowa. Trzy osoby zostały ranne, z których jedna ciężko.

Trzej lotnicy norwescy pod dowództwem Grana wyładowali w STAVANGER, kończąc w ten sposób swój lot okrężny nad Niemcami, Francją i Wielką Brytanią. Lot ten miał na celu uświetlenie 20-jej rocznicy pierwszego przelotu przez morze północne, dokonanego przez lotnika norweskiego Grana.

Król belgijski wraz z małżonką udał się z BRUKSELLI samolotem w podróż do Szwecji. Do PRAGI przybył król Siamu, Pradžadhipok, wraz z małżonką i świtą złożoną z 34 osób. Na dworcu powitał parę królewską premjer Malypetr i ministier spraw zagranicznych Benesz. Para królewska zatrzyma się w Czechosłowacji około 10 dni.

W procesie o podpalenie fabryki budowy maszyn w SWIERDŁOWSKU (Z. S. R. R.) na Urału 5-ciu głównych oskarżonych skazano na karę śmierci.

Droga z granicy perskiej do TREBIZONDY jest już całkowicie wykończona i samochody, które dotychczas potrzebowały na przebycie jej 18-tu godzin, teraz przejeżdżają ją w 12 godzin.

Na obrzymiej przestrzeni pomiędzy miastem NELSON (Kolumbia brytyjska) a granicą St. Zjedn. szerzy się obrzymi pożar lasów. W akcji gaszenia ognia biorą udział setki ochotników. Ogień zniszczył osiedla górnicze, tartaki oraz liczne zabudowania w rejonie Kootenay.

# Cudowna maszynka do składania czcionek Jubileusz linotypu

W tych dniach minęła 50-ta rocznica skromnego, ale jakże doniosłego wynalazku. Wynalazkiem tym, którego znaczenie może ocenić każdy, ktokolwiek stykał się z przemysłem graficznym, było skonstruowanie pierwszego linotypu.

Dnia 26 lipca 1884 r. przed surową komisją ekspertów technicznych i kapitalistów w Baltimore USA, stanął uśmiechnięty zwycięsko 30-letni zegarmistrz Ottmar Mergenthaler, syn nauczyciela - emigranta z Wirtembergii. Zdumionym oczom zgromadzonych zademonstrował on swą cud-maszynę, która samoczynnie poczęła wybierać i układać czcionki w kaszcie, zastępując tem pięciu robotników.

Precyzja sztuki zegarmistrzowskiej, połączona z genialną pomysłowością, podszeptęły młodzieńcowi pomysł instrumentu, który położył kres powolnemu, ręcznemu składowi czcionek i wraz z prasą rotacyjną stał się istotnym źródłem potęgi „siódmego mocarstwa“.

Jakaż była geneza wynalazku Mergenthalera?

Był on nakazem chwili, wprost wisiął w powietrzu w wieku techniki, wieku 19-tych, kiedy zwiększyła się oświata i czytelnictwo, książka poczęła uszlachetniać swą szatę zewnętrzną, dzienniki wołały o większe nakłady, kiedy wreszcie narodziła się prasa rotacyjna, a tylko w zecerstwie trwało wszystko po staremu, tak jak w czasach Gutenberga.

Zdawałoby się, że ten pierwszy krok postępu — mechaniczny skład czcionek — znajdzie w oczach współczesnych aprobatę. Niestety, Mergenthaler podzielił los wynalazców: osądzono go od cci i wiary, a nawet własni rodacy z ojczyzny Gutenberga starali się wyszydzić jego pomysły.

Owczesne pismo niemieckie wyraża się o nim w ten sposób: „W Stanach Zjednoczonych ukazało się nowe szarlataństwo: oto National Typographic Company objawiło wszem wobec ukazanie się nowej maszyny drukarskiej, wynalazku niejakiego Ottmara Mergenthalera z Baltimore. Być może, iż jest to ostatnie słowo techniki, my jednak wolimy mienić je mronką...“

Na usprawiedliwienie współczesnych należy dodać, że były to czasy „cudów“ technicznych i nawet sam Mark Twain, wielki humorysta, lecz równie i wielki naiwniaczek w rzeczach techniki, pozwolił się nabrać jakimś Paige'owi, i utopił cały majątek w jego cudownej kaszcie drukarskiej.

Niezrażony Mergenthaler doskonalił wszakże swój wynalazek, a w dwa lata potem de-

monstruje przed samym prezydentem USA udoskonalony linotyp, tym razem zbliżony do dzisiejszego, jakkolwiek jego matryce zawieszono są jeszcze przy pomocy drutów na koszu i ręcznie przez zecera podnoszone.

Nadchodzi drugi atak — tym razem ze strony tych, co widzą się zagrożeni, za sprawą djabelskiego wynalazku, w swej pracy i egzystencji. Zwartą ławą napierają zecerzy i drukarze. Mimo to wielki dziennik „New - York Tribune“ zakupuje w 1886 r. linotyp, ustawia w zecerni i — strzeże dniem i nocą.

Do drukarni europejskich maszyny Mergenthalera przenikają bardzo powoli. Najpierw ukazują się w Anglii, potem w Holandji, gdzie są powodem licznych strajków protestacyjnych. W Niemczech zastosowanie ich natrafia na trudności z powodu odrębności pisma gotyckiego. Wkrótce wszakże uczniowie Mergenthalera, który umiera syt chwały i dostatków w 1899 r.,

wprowadzają nowe typy maszyn dwu i trzymagazynowych, przy których daje się stosować jednocześnie petit, borgie i garmond, wreszcie gotyk.

Dzisiejszy linotyp, który z idealną precyzją składa czcionki i odlewa gotowe wiersze, jest prawie tak prosty w użyciu, jak Underwood.

Przed pulpitem zasiada zecer, stawiając przed sobą rękopis, poczem wrzuca do kociołka, nagrzewanego prądem elektrycznym lub gazem, tabletkę oliwii, puszcza w ruch palce po klawiszach, a bokiem ściela się równiutko, jak łany, koszone źniwiarką, pasma liter oliwianych. Błyskawicznie zapleniają kasztę i wędrują do prasy rotacyjnej, by w kilkanaście minut wyrzucić „świeżą-gorącą“ płachtę druku.

Niejedyn zecer, niejedyn metrampaż leciwy, który dziś jest za panbrat z linotypem, pamięta te czasy, kiedy odeń odwracał się z lękiem i obrzydzeniem...

## Dziesięcioro przykazań małżeńskich sędziego od spraw rozwodowych

Wśród wielu rekordów, jakimi szczyci się Ameryka Północna, niemałym rozgłosem cieszy się rekord rozwodów, a wśród miast gwiazd dzistej republiki pierwsze miejsce pod tym względem zajmuje Chicago. W mieście tem jeden tylko sędzia, niejaki Joseph Samath, rozpatrzył dotychczas 40.000 procesów rozwodowych, czego tylko w 2000 wypadków udało mu się pogodzić zwaśnione strony. Pozostałe 38.000 par zostały przez sędziego Sabatha roz widzione.

Nic więc dziwnego, że po wysłuchaniu skarg tylu niezgodnych małżeństw, sędzia mógł wysnuć w konsekwencji całą teorię małżeńską, którą streścił w poniższych 10 przykazań mających w jego przeświadczeniu zapobiegać roz-

wodom:

- 1) Uzbójcie się wzajemnie w ciepłiwość,
- 2) Pracujcie i korzystajcie z rozrywek razem.
- 3) Nie unście się gniewem, wypowiadając sprzeczne zdania;
- 4) Rozstrząsajcie wszystko w spokoju, unikając t. zw. ostatniego słowa;
- 5) Bądźcie szczerzy względem siebie;
- 6) Pamiętajcie o tem, że wzajemna sympatja jest najlepszym fundamentem spokoju domowego;
- 7) Radosne „dzień dobry“ i przyjacielskie „dobra noc“ czynią cuda;
- 8) Dzielcie się odpowiedzialnością;
- 9) Niech dom wasz należy do was, a nie do waszych przyjaciół;
- 10) Niech nigdy nie zaskoczy was zachód słońca, gdy jesteście poróżnieni.

# „Święto Warszawy“ jedyną okazją poznania stolicy

## Każdy wyjeżdżający winien zaopatrzyć się w karnet festivalowy

Termin tegorocznego „Święta Warszawy“ 4—17 sierpnia zbiega się z terminem II-go Zjazdu Polaków z Zagranicy i wystawą „Polska i Polacy w Świecie“. Termin ten ustalony został na życzenie Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, której zależało na tem, by rodakom przybyłym z obczyzny pokazać Warszawę w odświętnej szacie i zapoznać ich z bogactwem nagromadzonych w stolicy wartości kulturalnych i artystycznych.

W ten sposób Warszawa będzie w okresie od 4—17 sierpnia b. r. miejscem spotkania Polski ze swoją emigracją, a „Święto Warszawy“ stanie się radosną manifestacją serdecznych wiewiór, jakie łączą macierzy z jej dziećmi, rozsianiem po ładach całego świata.

Jak już wspominaliśmy Ministerstwo Komunikacji przyznało turystom, udającym się w okresie od 4-go do 17-go sierpnia na „Święto Warszawy“, zniżkę w/g taryfy „D“. Wynosi to 60—70 proc. w zależności od odległości. W ten sposób uczestnicy „Święta Warszawy“

opłacają jedynie 30—40 proc. normalnej ceny biletu kolejowego. Zniżka kolejowa ma charakter indywidualny, t. zn., że przysługuje każdej pojedynczej osobie, udającej się w czasie od 4-go do 18-go sierpnia do Warszawy, a zaopatrzonej w karnet festivalowy. Zniżka jest ważna z każdej dowolnej stacji kolejowej do Warszawy i z Warszawy do każdej dowolnej stacji.

Karnety festivalowe są imienne i zawierają sto kilkadziesiąt kuponów gwarantujących posiadaczom karnetu szereg przywilejów. W karnet taki zaopatrzyć się można we wszystkich agencjach „Orbisu“, w kioskach „Ruchu“ na dworcach kolejowych, w oddziałach centralnych instytucji gospodarczych, a nadto dla członków LOPP-u we wszystkich oddziałach i kołach tej organizacji. Z uwagi na to, że karnety są imienne i władze kolejowe uprawnione są do przeprowadzania kontroli, wskazane jest, by każdy posiadacz karnetu, udając się w podróż, zaopatrzył się w jakąś legitymację z fotografią, stwierdzającą jego tożsamość

Po przyjeździe do Warszawy znajdującą się w karnecie kartę uczestnictwa należy ostemplować w ekspozyturze biura festivalu na wystawie „Polska i Polacy w Świecie“. W stolicy wszelkich informacji zasięgnąć będzie można w kiosku festivalu na dworcu Głównym, oraz w biurach festivalu (lokal Zw. Prop. Tur. — Wierzbowa 8).

W sprawie kwater należy się skomunikować z czasami ze Związkiem Propagandy Turystycznej, w którego zarządzie znajdują się te sprawy. Zw. Prop. Turyst. przydziałać będzie kwatery w miarę kolejności zgłoszeń. Informacja ta jest szczególnie ważna dla tych którzy nie mają w Warszawie rodziny, wzgl. stałego pied a terre. Trzeba się liczyć z tem, że w okresie „Święta Warszawy“ nielatwo będzie o pokój w hotelu czy pensjonacie. Cała Polska bowiem spotka się wówczas w stolicy, gdyż „Święto Warszawy“ daje każdemu mieszkańcowi prowincji jedyną okazję do poznania stolicy, okazję która niewiadomo czy się predko powtórzy.

## Sukces Kiepur w Londynie

W jednym z większych teatrów londyńskich odbył się onegdaj specjalny pokaz dla zaproszonych gości wersji angielskiej filmu z udziałem Jana Kiepur „Zdobycie cię muszę“.

Szczelnie zapelniony teatr przyjął film Kiepur bardzo życzliwie. Po skończonym pokazie Kiepura, który przybył do Londynu, ukazał się rozentuzjazarzowany publiczności i odspiewał szereg pieśni, wywołując szczerzy zachwyt wśród 3000 słuchaczy.

# Kultura i sztuka

## „Plon niesiemy, plon...“ Uroczystości żniwne w Polsce

Okres żniw. Brzęczą krzywe sierpy, dzwonią ostre kosy, rząd gibkich postaci pochyla się nad złocistym łanem.

Złotobranie! Raz wielkie, huczne i obfite, raz mizerne, ubogie, małe, zawsze jednakże wśród polskiego ludu uroczyste i dostojne, jak największe święto. Lud wiejski w corocznej zmienności plonu widzi rękę jakiegoś bóstwa, od którego zależy los urodzaju. Wiara ludowa pełna jest tych wierzeń w najrozmaitszego rodzaju gatunki demonów twórczych lub niszczycielskich, które w rękach swych dzierżą losy dojrzalego ziarna.

Takie duchy zbożone ukazują się w kobiecej postaci z olbrzymimi krowiami oczyma, z potężnymi kłami i pazurami niby racice. Widuje je lud polski w swej wybujałej imaginacji, często jako baby-jędze z żabnią lub lwią głową, buchające iskrami z płonących piersi i przebiegające pola na śnieżystych rumakach. Oprócz bab zbożowych istnieje cały szereg t. zw. południc, rekrutujących się bądź z odrażających wstrętnych bab i jędz, bądź z przesłanych postaci powiewnych rusatek i nimf.

Podczas, gdy wierzenia ludowe w działania bóstw zbożowych są już niemal na zanku, piękne i majestatyczne w swej prostocie uroczystości żniwne silną tradycją zakorzenione w ludzie polskim trwają nadal, jako jedne z najpiękniejszych ludowych obrzędów.

Gdy łan żniwny lub pszeniczny ma się ku końcowi, żniwiarze pozostawiają nieściętą na polu ostatnią kępkę zboża, która w różnych częściach Polski rozmaicie bywa nazywana. Przepiórka, koza lub broda, oto najpospolitsze jej nazwy. Jedynie w Wielkopolsce pozostała nadal nazwa „pepka”. Owa „przepiórka” czy „broda” na znacznych obszarach kraju oborują ostatnią żniwiarkę, którą wicozy za nogi dwóch parobków.

Z tych niezjętych kłosów wije się dożynkowy wieniec. Jest on symbolem ciągłości wegetacji, to też przechowywany bywa aż do następnego roku, a wykruszone z kłosów ziarno znów do ziemi powraca wraz z zasiewem.

Uroczysty jest powrót żniwiarzy z dożynkowym wieniecem. Właściwa uroczystość „dożynek” zwanych również w niektórych okolicach Polski „okrężnem” lub „wieńcem” rozpoczyna się dopiero wówczas, gdy gromada kosiarzy, wkracza na dziedziniec dworu, śpiewając do gospodarza:

Otwieraj, panie, nowe wierzaje,  
Bo się na polu już kłos nie chwieje,  
Plon niesiem, plon.

Otwieraj, panie, szerokie wrota,  
Niesiem wianuszek z samego złota,  
Plon niesiem, plon... i t. d.

Czasem zamiast wieńca wręczają żniwiarze gospodarzowi garstkę kłosów lub snop, z którym przodownica odprawia obrzędowy taniec. W snopie tym ukryty się uwiązany ostatni żniwiarz, wyobrażający w owej chwili ducha zbożowego chochoła.

Uroczystości żniwne, kończące się dawniej hucznie zabawami i ucztami jakkolwiek w tej postaci do dzisiejszego czasu nie przetrwały, to jednak zachowały się w pieśniach i niektórych obrzędach dożynkowych wśród polskiego ludu.

L. Wr.

## Poeta pół - lasów - gór W ósmą rocznicę śmierci Jana Kasprowicza

Wśród naszych wielkich tytanów ducha, co wzniesli się na wyżyny poetyckiego geniusza, Jan Kasprowiczy był niewątpliwie zjawiskiem wyjątkowym.

Syn ludu z nadgoplańskich Kujaw stał się jednym z największych myślicieli na obszarze literatury światowej.

Poeta, dramaturg, niezrównany tłumacz arcydzieł literatury obcej urodził się w r. 1860 w Szymborzu na Kujawach, jako syn drobnego rolnika. Pierwsze studia odbył w Inowrocławiu i Poznaniu, a wyższe na uniwersytetach w Lipsku i Wrocławiu. Po ukończeniu szkół brał młody Kasprowiczy udział w polskim ruchu robotniczym na Górnym Śląsku, później osiedlił się we Lwowie, obejmując katedrę literatury porównawczej na uniwersytecie Jana

Kazimierza.

W pierwszych utworach poetyckich daje Kasprowiczy naturalistyczne obrazy ludowe. Od poezji silnie zabarwionej społecznie, przechodzi do tonu prometejskiego, stając się czołowym poetą Młodej Polski. Równocześnie należy do najpotężniejszych symbolistów w liryce. Pod względem formalnym twórczość Kasprowicza odznacza się bogactwem rytmiki, różnorodnością poetyckiego kształtu i żywiołowością poetyckiego natchnienia.

Wielki syn ludu zmarł dnia 1. 8. 1926 r. zdala od Kujaw w Poroninie pod Zakopanem.

U podnóża gór tatrzańskich, które tak ukochał, znalazł wieczny spoczynek w Kamieniu Mauzoleum.

## Nieznany rękopis Juliusza Słowackiego własnością „Koła Polskiego” w Nicei

W Nicei „Koło Polskie”, instytucja kulturalno - społeczna kolonii Polskiej na Riwerze, posiada rękopis p. t. „Wiersze Juliusza Słowackiego”. — Jest to zbiór pisany własną ręką obejmujący 153 stronicę. Rękopis ten był własnością pewnego emigranta polskiego z 1831 r. i przechodził z ojca na syna, aż dostał się do instytucji polskiej.

Szereg stron w rękopisie jest niewypełnionych lub wydartych. Na stronach widnieją przede wszystkim tytuły i daty utworów Słowackiego. Na końcu znajdują się następujące notatki i refleksje:

„Oddałem do Cenzury i wkrótce oddam do druku moje wiersze — Marja Stuart, Tragedję — Jana Bieleckiego, Powieść — Hugona

— Mnicha i Araba. Jakiż będzie mój zawód literacki? w Warszawie d. 15 listopada 1830 r.”

„Rewolucja przytrafiona w wilję dnia, w którym zacząć miałem drukować moje wiersze, przerwała wszystkie literackie zamiary — zawód mój rozpoczął kiedy Polska wolność odzyska” d. 1 marca 1831 r.”.

Na jednej stronie wypisano obcym charakterem pisma te słowa:

„Młody Poeto, a jak pozwolisz i przyjacielu, nie rozpaczaj, poważylem się czytać twoje notatki — uwielbiam ciebie i Twoje Poezje, twoja sława będzie większa, aniżeli twoja skromność. J. P. Oficer Polski, d. 15 list. 1831 r., Drezno”.

## „Toruń — Stolica Pomorza“

Przewodnik po mieście \*)

„Przewodnik po mieście”, to nazwa zbyt skromna dla tego dziełka, którego główną treścią jest właściwie zarys kulturalnej przeszłości dawnego, królewskiego miasta, przeszłości, której bogate ślady spotyka się na ulicach, placach i we wspaniałych zabytkach architektury.

Autor rozpoczyna od historii miasta i przeprowadza ją aż do dnia dzisiejszego. Dużym ułatwieniem dla poznania dziejów Torunia jest skorowidz najważniejszych dat, z którego kilka jest mało znanych a ciekawych, jak np. „Nieudany atak konfederatów barskich na miasto w 1769 r.”.

Następnie autor rozpoczyna wędrowkę po zabytkowym śródmieściu, obrawszy gmach ratusza za punkt wyjścia. Prowadzi czytelnika poprzez wąskie i kręte uliczki, zatrzymując się to przed piękną gotycką fasadą, to przed wyniosłym kościołem, zaglądając czasem do wnętrza domostw i starych nadwiślańskich śpichrzów.

Najważniejsze zabytki są omówione bardzo dokładnie: ratusz i trzy wspaniałe gotyckie kościoły: św. Jana, Jakóba i Panny Marji. Zbiory Muzeum Miejskiego zostały zebrane w osobnym rozdziale w porządku chronologicznym

przez dr. G. Chmarzyńskiego, kustosa Muzeum. Tego rodzaju wstawka jest dużą zachętą dla zwiedzania muzeum, jest pierwszą próbą jakby katalogu zbiorów. Następne rozdziały omawiają zbiory Archiwum Miejskiego oraz Książnic Miejskiej im. Kopernika w Toruniu.

Przedmieścia Torunia, jak też bliższe spaceru i dalsze wycieczki zajmują trzecią część Przewodnika, stanowiąc inowację wśród dotychczasowych przewodników po Toruniu. Trzeba dodać, że zarówno śródmieście jak i miasto całe wraz z przedmieściami są objęte planami, razem z planem najważniejszych wycieczek.

„Przewodnik Praktyczny” stanowi zakończenie książeczki. Zawiera on dane statystyczne i ściśle praktyczne informacje dla turysty.

Tak więc „Toruń” daje czytelnikowi to wszystko, co o Toruniu, stolicy województwa pomorskiego wiedzieć należy, a szereg dobrze dobranych ilustracji pomaga poznać to, co w Toruniu najpiękniejsze.

\*) Zygmunt Knothe: „Toruń — Stolica Pomorza. Przewodnik po mieście”. Biblioteczka Bałtycka, Toruń 1934, str. 124, 17 rycin, 3 plany. Cena 1,50 zł.

## Wydawnictwo bibliofilskie o nakładzie 30 egzemplarzy

W czasach, gdy pisarzowi w Polsce niernadko z trudem przychodzi wyszukanie nakładcy na zwyczajne, normalne wydanie książki, we Francji nawet wydawnictwa bibliofilskie znajdują nakładców. Wydawnictwa te ukazują się w bardzo ograniczonej liczbie egzemplarzy, często ilość ta nie przekracza kilkudziesięciu, a nawet kilkunastu egzemplarzy. Są nawet specjalne firmy, wydawnicze, stale wydające

druki bibliofilskie

Rekord z pośród tych firm bije niewątpliwie kolekcja „Les Introuvables” Emile Paula, w której każdy drukujący się tomik ukazuje się tylko w 30 egz. W kolekcji tej zgromadzone są przytem najwybitniejsze nazwiska: Valery, Proust, Rilke, Dorgeles, Morand, Benda, Maurois i inni.

## Wpływ literatury polskiej na twórczość najwybitniejszego poety czeskiego

W specjalnej odbitce ze sprawozdania rocznego Akademii Handlowej w Pradze wydał dr. B. Vydra pracę pt. „Jaroslav Vrchlicky a Polacy. Przyczynki do stosunków literackich polsko - czeskich”. Na podstawie dotychczasowej literatury i niedrukowanych źródeł, znajdujących się w muzeum Vrchlicky'ego oraz na podstawie posiadanej przez autora korespondencji Vrchlicky'ego z Bronisławem Grabowskim, daje autor w swym studium obraz stosunków, jakie łączyły Vrchlicky'ego z Polską, a następnie obraz wpływów, jakie wywarły na tego najwybitniejszego poety czeskiego twórcy polskiej literatury pięknej, poczynając od Mickiewicza aż do jemu współczesnych.

## Nowe zbiorowe wydanie Prusa

25 tomów zbiorowego wydania dzieł Bolesława Prusa ukaże się nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa w porozumieniu i pod protektorem Polskiej Akademii Literatury. Nowe wydanie Prusa ukaże się w opracowaniu Zygmunta Szwejkowskiego, z którym z ramienia Akademii Literatury ma współpracować jej wiceprezes, Leopold Staff.

Na nowe wydanie Prusa złożą się następujące tomy: To i owo, Kłopoty babuni, Drobiazgi, Pierwsze opowiadania, Szkice i obrazki (cztery tomy), Opowiadania wieczorne, Omyłka, Nowele, Opowiadania i fragmenty (cztery tomy), Placówka, Łalka (trzy tomy), Emancypantki (cztery tomy), Faraon i Dzieci

## Zmierzch oper w Polsce

Na terenie Polski istnieje ogółem 88 teatrów w tem 57 stałych, 31 objazdowych, 3 oper i operetek, 31 teatrów dramatycznych i ko medyjnych, 15 rewjowych oraz 39 mieszanych

Z powyższego zestawienia najgorzej przedstawia się stan oper i operetek. Zwłaszcza opera przeżywa obecnie nienotowany nigdy w Polsce stan katastrofalny. Mimo znacznej liczby sił fachowych, zainteresowanie operą coraz bardziej słabnie. Objaw nadzwyczaj niekorzystny i bolesny dla kultury narodowej. Za przykład mogą nam dziś służyć nasi sąsiedzi Litwa, Czechosłowacja i Rosja, gdzie zainteresowanie się śpiewem i grą operową nie tylko nie słabnie ale przeciwnie silnie się wzmacnia.

## WYJAZDY DO JUGOSŁAWII

5148

za indywidualnymi paszportami ulgowymi

Pociąg wycieczkowy 16/8 - 13/9 1934.

Informacje, zapisy tylko ORBIS.

## Nowości wydawnicze

— *Poradnik turystyczny po Kopenhadze, Północnej Zelandji i Bornholmie. Z 3 mapkami. Opracował: Zygmunt Pawłowski.* Przewodnik po Kopenhadze p. Zygmunta Pawłowskiego zawiera szczegółowe, lokalne wiadomości o Kopenhadze oraz interesujący opis miasta, jego zabytków i wielkich zbiorów tu dzień pięknych okolic. Turysta polski znajdzie w tym przewodniku wszystko to, co go interesować może nie pomijając zabytków polskich, które w Kopenhadze się znajdują. Treść uzupełniają trzy mapki, a mianowicie: szczegółowy plan stolicy, mapka wycieczkowa Północnej Zelandji oraz wyspy Bornholm. Całość obejmuje 116 stron w formacie kieszonkowym.

— *Budowa kajaka żaglowego.* Nakładem Głównej Księgarni Wojskowej ukazał się świetny podręcznik pod tyt.: „Budowa kajaka żaglowego Typu „P-7” inż. M. Plucińskiego. Podręcznik ten, zalecony przez Państwowy Urząd WF. i PW., opracowany został na podstawie długich i mozolnych badań oraz niezliczonych prób. „Typ P-7” jest kajakiem dostojnym w całej pełni do naszych rodzimych warunków i potrzeb

Podręcznik, bogato ilustrowany fotografiami, z plikiem planów konstrukcyjnych.

## Spiesz z ofiarą powodziom

## Notatki kulturalne

**STYPENDJA REŻYSERSKIE.** Min. W. R. i O. P. przyznało stypendja reżyserskie na r. 1934/35 p. Franciszkowi Freszlowi z Opery Warszawskiej oraz reżyserowi teatru miejskiego w Łodzi p. Henrykowi Szlętyńskiemu. Szlętyński udaje się do Z. S. R. R. i Austrii, celem zapoznania się z tamtejszą twórczością teatralną.

**MIECZYSLAW SALECKI** znany tenor polski wyjeżdża na dłuższy czas do Zurichu, gdzie śpiewać będzie w tamtejszej operze.

**RESTAURACJA KATEDRY ŚW. BAZYLEGO.** Starożytna katedra św. Bazylego w Moskwie zbudowana przez cara Iwana Groźnego w r. 1554, zamieniona ostatnio na Muzeum, poddana została gruntownej restauracji, polegającej m. in. na usuwaniu zbędnych akcesoriów, które dodawano w ciągu 4-ch stuleci, a które odbierały tej historycznej budowli jej pierwotny charakter architektoniczny.

**WEGIERSKI SENAT DLA SPRAW SZTUKI I LITERATURY.** Utworzony został w Budapeszcie. Zadaniem senatu jest przedkładanie rządowi wniosków w kwestjach sztuki i literatury oraz współdziałanie z rządem przy realizacji poczynił rządowych w obu wyżej wymienionych kwestjach.

**NOWY WYNAŁAZEK MARCONIEGO.** W obecności włoskich władz, sen. Marconi przeprowadził próbę ze swym nowym wynalazkiem, mającym na celu ułatwienie żeglugi w czasie mgły. Wynalazek pozwala okrętowi wpływać do portu w najgorszych nawet warunkach atmosferycznych. Jacht Marconiego zaopatrzony w nowy aparat przepłynął naoslep między dwiema bojami.

## Polacy - pionierzy cywilizacji i nauki

Kierownikiem międzynarodowej stacji meteorologicznej na Nowej Ziemi był po 1880 r. Dr. **HRYNIRWIECKI LEON.**

„Sol Arymetr”, przyrząd do mierzenia natężenia promieniowania słonecznego, skonstruował Dr. **GOŁCZYŃSKI WŁADYSŁAW.**

Obserwatorium astronomiczne na Tahiti założył inż. **KULCZYCKI ADAM** (1809 + 1882). W misji naukowej dla badań zoologicznych podróżował z ramienia rządu francuskiego po Gujanie 1862—1869 **JELSKI KONSTANTY.**

Historję rewolucji polskiej w r. 1722 opisał w dziele francuskim, naoczny świadek i znawca spraw perskich **Ks. KRUSIŃSKI TADEUSZ.**

Profesorem antropologii na uniwersytecie w Oksfordzie i w Bristolu w Anglii była w latach 1916—1921 podróżniczka **CZAPLIKA MARJA ANTONINA** (1886—1921).

# Lato na Kaszubach

Kościerzyna, 31. 7. 1934.

Kozpoczęły się już żniwa i na opóźnionych pod względem wegetacji Kaszubach. Faliste tereny, otaczające cichą „stolicę Kaszub” Kościerzynę, pokryły się zewsząd jakby namiotami, mendlami snopów żytnich. Rozruszał się i powolny zwykle Kaszuba, aby między jednym deszczem a drugą ulewą żytko podsuszyć i do stodoły zawieźć.

Uwzięło się jakoś z pogodą tego roku na nas: najpierw suszyło i prażyło z góry tak, że niejedyn w powodzenie plonów zwątpił, a już o wysadzenie brukwi wogóle nie myślano. I mszyce, które susza tegoroczna sprwadziła, nie ominęły Kaszub. Zjawiły się tu wprawdzie nieco później, ale niemniej zupełnie rośliny motylkowe poniszczyły.

Ale jakoś od lipca się odmieniło. Poszły deszcze, posadzono brukiew, tę podstawową roślinę w żywieniu inwentarza ubogich gleb tutejszych, ruszyły i ziemniaki. Gorzej z żytem, bo temu już deszcze nie pomogły i kłosa tego roku osadziło bardzo krótkie. Ale w roku klęsk, jakim jest dla Polski lato tegoroczne, chwali Kaszuba Boga i za to.

Jasnym promieniem w tem szarem życiu trosk i kłopotów rolnika był paradniowy pobyt w Kościerskiem Pana Wojewody, który tu zjechał na doroczną świętą PW. i WF. Witali go też Kaszuby z całą serdecznością, widząc w przyjeździe Włodarza Pomorza wyraz dużej troski władz naszych o polepszenie warunków życia ludności tutejszej. Czeka ją też Kaszubi, iż po wysokim przedstawicielu Pana Prezydenta przyjadą do nich i liczne rzesze turystów.

Wart jest ten kraj „tysiąca jezior”, aby go poznać.

W czasach ostatnich daje się u nas zauważyć pewien bardzo dodatni objaw: łączenie się najszerzych warstw ludności rolniczej w jej organizacji zawodowej. Bieda i brak środków obrony przeciw wysiłkowi otwiera wreszcie oczy i rolnictwu i wykazuje mu, iż tylko w łączności znajdzie ono najskuteczniejszą obronę swoich praw i interesów. Ze objawy te mają szerokie podstawy na wsi — świadczyć może fakt jednolitości dokonania wyborów Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Kościerzynie. Wyeliminowanie waśni partyjnych i rzetelna praca stworzyły tu bowiem tę platformę, na której stanąć mogli wszyscy rolnicy, bez różnicy swoich przekonań.

Równie pomyślnie rozwija się na terenie tutejszym akcja pracy fachowej Pomorskiej Izby Rolniczej, zogniskowana wokół Szkoły Rolniczej w Kościerzynie. Prowadzi ona w sezonie bieżącym 35 zespołów Przyspo-

sobienia Rolniczego. Założyła ok. 80 doświadczalni łąkowych, odmianowych, nawozowych i demonstracyjnych. Kieruje akcją Kół hodowli trzody (38), hodowców owiec (7), prowadzi kontrolę mleczności w 30 gospodarstwach, otacza opieką gospodarstwa przykładowe osadnicze (28), gospodarstwa byłych wychowanków Szkoły Rolniczej (12) i inne (8).

Mimo bardzo ciężkich warunków ekonomicznych, w jakich praca ta się rozwija, wyniki jej są jednak najlepszym dowodem, iż wysiłek rolnika i opieka fachowa Izby nie idą na Kaszubach na marne.

Dużą atrakcją sezonu jesiennego będą zapowiadane na 2 września br. dożynki kaszubskie. Uroczystość ta, którą zaszczyścić ma swą obecnością Pan Wojewoda i liczni goście, odbędzie się w Kartuzach przy udziale delegacji z wieńcami z całych Kaszub.

Piękne stroje regionalne, tło lasów, jezior i gór „Szwajcarii Kaszubskiej” ściągają niewątpliwie w nasze strony liczny zastęp gości z całego Pomorza a może i ze stron dalszych.

Czekamy i zapraszamy! T. L.

## Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

### Jak się rozwija konwersja długów rolniczych?

#### Działalność urzędów rozjemczych w świetle liczb

Według ostatnich danych, do urzędów rozjemczych wojewódzkich i powiatowych na całym terenie państwa wpłynęło dotychczas ogółem 444.997 spraw na ogólną sumę 212.692.488 zł. — Urzędy rozjemcze załatwiły dotychczas 313.688 spraw na ogólną sumę 164.158.710 zł., wstrzymały zaś licytacji w 73.112 wypadkach.

Według szczegółowych danych, do urzędów rozjemczych wojewódzkich, pod których kompetencje podpadają układy większej własności rolnej — ponad 100 ha, wpłynęło do dnia 1-go lipca rb. 9.504 sprawy układowe, co do konwersji długów prywatnych na ogólną sumę

48.729.777 zł., z czego urzędy rozjemcze załatwiły dotychczas 6.644 sprawy na ogólną sumę 32.693.576 zł., a licytacji wstrzymano w 2.358 wypadkach.

Do urzędów rozjemczych powiatowych, załatwiających układy w sprawach zadłużenia prywatnego rolników, posiadających gospodarstwa do 100 ha, do dnia 1 czerwca rb. wpłynęło ogółem 435.493 sprawy na ogólną sumę 163.962.711 zł., z czego urzędy załatwiły 307.044 sprawy na ogólną sumę 131.465.134 zł., a wstrzymały licytacji w 70.754 wypadkach.

### Ze Związku Fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni

W pierwszych dniach sierpnia rb. odbędzie się w Gdyni walne roczne zebranie Związku Fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni. Porządek zebrania będzie obejmował: sprawozdanie zarządu, zmianę statutu, ustalenie wysokości składek i zmiana preliminarza budżetowego na 1934 rok oraz wybory nowego zarządu.

Związek Fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni powstał w 1931 r. i obecnie liczy 45 zrzeszonych firm, przyczem dzieli się na kilka sekcji branżowych, z nich największymi są sekcja przemysłu budowlanego i sekcja przemysłu rybnego.

### Niemcy przestały przyjmować z zagranicy przesyłki za pobraniem lub za zaliczeniem

W Niemczech zakazane zostały przesyłki, pochodzące z zagranicy za pobraniem lub za liczeniem pocztowym lub kolejowym. Przesyłki takie na granicy niemieckiej nie zostaną przyjęte i ulegną zwrotowi. Zakaz ten nie od-

nosi się do kosztów przewozu kolejowego, wyłożonych przez spedytora granicznego, do niemieckich opłat celnych oraz prowizji spedytora granicznego z tytułu załatwienia celnej odprawy niemieckiej.

### Nowe taryfy ulgowe na kolejach

#### Transport motocykli i łodzi

#### Bilety turystyczne na 1000 i 2500 km

Z dniem 1 bm. wprowadzone zostały na kolejach ulgi dla motocyklistów przy transporcie motocykli sportowych nadanych jako bagaż, ulgi dla przewozu łodzi członków towarzystw wioślarskich (przesyłki bagażowe i pospieszno-towarowe), oraz bilety turystyczne 1000 i 2500 kilometrowe.

Wobec licznych zapytań ze strony zainteresowanych Min. Komunikacji wyjaśnia, że z biletów turystycznych, ważnych na sezon jesienny, korzystać mogą członkowie Polskiego Tow. Tatrzańskiego, Polskiego Tow. Krajoznawczego, Beskidenerverein, Polskiego Związku Narciarskiego oraz Polskiego Zw. Kajakowego.

Celem nabycia biletu turystycznego należy zgłosić w kasie biletowej lub w biurze podróży zamówienie, jak na bilet okresowy, oraz opłacić cenę biletu, wynoszącą w klasie III na 1000 km. 30 zł, a na 2500 klm. — 60 zł. a w kl. II o 50 proc. drożej od ceny podanej dla klasy III. W ten sposób cena przejazdu 1 klm. wynosi około 3 groszy w pierwszym, a 2,4 gr. w drugim przypadku, zamiast — jak normalnie — 6,7 gr. za pierwsze 80 km. i 4 gr. za dalsze kilometry do 400. Jest to zniżka bardzo wydatna. Niewyżyskane ilości kilometrów z biletu użytego mogą być wykorzystane na poczet drugiego biletu.

### Wiadomości gospodarcze

#### Krajowe

#### POWRÓT PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO SOWIETÓW.

Po dłuższym pobycie w Moskwie powrócił do Warszawy przedstawiciel handlowy Z. S. R. R. p. Tamarin. W czasie swego pobytu p. Tamarin przeprowadził rozmowy z czynnikami międzynarodowymi na temat ostatnio zawartego układu celnego i tranzytowego z Polską oraz odbył szereg konferencji, dotyczących zamówień sowieckich na wyroby hutnicze na II półroczu r. b.

#### EKSPORT SZCZECINY DO AMERYKI.

W Warszawie bawi przedstawiciel Amiericki Polish Industrial Office p. M. Bogaty, który przeprowadza rozmowy z eksporterami polskimi na temat dostawy szczeciny do Stanów Zjednoczonych. Dotychczas eksport polskiej szczeciny odbywał się do Stanów Zjednoczonych drogą przez Anglię.

Przemysłowiec amerykański odbył również szereg konferencji z prezesem izby handlowej polsko-amerykańskiej w Warszawie, interesując się głównie artykułami, nadającymi się do wywozu z Polski.

#### Zagraniczne

#### REGLEMENTACJA OBROTU PAPIERAMI WARTOŚCIOWYMI W ST. ZJEDNOCZONYCH.

Kongres St. Zjednoczonych uchwalił ustawę, która celem zapobiegnięcia spekulacji oraz innym praktykom niezgodnym z dobrymi obyczajami kupieckimi, poddaje cały obrót papierami wartościowymi, zarówno w kraju, jak i zagranicą, ścisłej kontroli. W tym celu utworzona została specjalna komisja, której należy zgłaszać każdą transakcję papierami wartościowymi, oraz warunki tej transakcji, z wyjątkiem transakcji drobnych. Ustawa zawiera również surowe przepisy, mające na celu przeciwdziałanie

#### Pamiętki z bursztynu naturalnego i muszel

kupuje się najtaniej w sklepie fabrycznym pod firmą 5219 **Piotr Trzesniak, Gdynia** ul. Starowiejska róg Podjazdowej obok Dworca

#### Bacność — Polacy z Francji

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy ogłasza następujący komunikat:

Wszyscy Polacy z Francji, którzy przyjechali na II-gi Zjazd Polaków z Zagranicy winni zebrać się w niedzielę 5 sierpnia o godz. 8-ej rano przed gmachem sejmowym przy ul. Wiejskiej Nr. 4 w Warszawie. Polacy z Francji, którzy wyjechali do rodzin, winni przybyć dnia 4 sierpnia do Warszawy i w sprawie noclegów poinformować się w biurze informacyjnym przy Dworcu Głównym lub też przy ul. Nowogrodzkiej 45.

#### RTĘĆ DROŻEJE.

W ostatnich miesiącach po długotrwałym zastrój rąciowym, przemysł przetwórczy otrzymał znacznie większe zamówienia; szczególnie Stany Zjednoczone, Anglja, a częściowo i Niemcy nabyły wielkie ilości rtęci. Wobec tego od połowy maja cena rtęci idzie stale w górę i osiągnęła już 11 $\frac{1}{2}$  do 11 $\frac{3}{4}$  funta szterlinga za balon wagi 34,5 kg., gdy parę tygodni temu płacono za tę ilość 10 $\frac{1}{2}$  funta szt.

#### RUROCIĄG NAFTOWY IRAK — MORZE ŚRÓDZIEMNE JUŻ CZYNNY.

W tych dniach rozpoczął się transport ropy z Iraku za pośrednictwem świeżo ukończonego rurociągu, prowadzącego nad Morze Śródziemne. Południowa część rurociągu, kończąca się w Haifcie, zostanie oddana do użytku w wrześniu.

Pierwszy statek z ładunkiem ropy już w najbliższych dniach odejdzie do Anglii. Całkowita długość rurociągu wynosi 1.200 mil angielskich (2.040 kilometrów), wydajność 400.000 ton rocznie.

#### ZATARG HOLENDERSKO-JAPOŃSKI.

Japońsko-holenderska konferencja gospodarcza, odbywająca się w Batawji (Indje Holend.), napotyka na bardzo poważne trudności. Japonia — według urzędowych oświadczeń — będzie starała osiągnąć porozumienie pod warunkiem, że Holandia znieśnie ograniczenia importu cerniki japońskiej.

#### ANGLJA SUBWENCJONUJE GOSPODARKE HODOWLANĄ.

Izba Lordów przyjęła w trzecim czytaniu zaakceptowaną już przez Izbę Gmin ustawę o subwencjonowaniu brytyjskiej produkcji zwierzęcej. Jak wiadomo, subwencje mają wynieść 3 miliony funtów sterlingów i stosowane będą dla rozwoju brytyjskiej hodowli bydła w przejściowym okresie, dopóki negocjacje z Argentyną i zainteresowanymi dominjami nie doprowadzą do wprowadzenia ceł ochronnych na produkty mięsne.

#### JAK WŁOSI WALCZĄ ZE SPEKULACJĄ ZBOŻEM?

Komisarz Rządowy Konfederacji Faszystowskiej Rolnictwa rozesał okólnik do federacji prowincjonalnych, poświęcony działalności publicznych magazynów zbożowych. M. in. okólnik poleca federacjom ulepszenie urządzeń tych magazynów dla potrzeb przyszłej kampanii. Wysokość pożyczek, jakie będą udzielane w związku z nowym rokiem gospodarczym, ustala się na 75 lirów za 1 kwintal pszenicy twardziej i 90 lirów za 1 kwintal pszenicy miękkiej i 90 lirów poleca rozwiniecie jak najszerzej propagandy magazynów, które mają usunąć szkodliwą dla rolnictwa i całego życia gospodarczego spekulację zbożami.

#### ROSJA NA CZELE EKSPORTERÓW DRZEWA.

Według danych syndykatu eksportowego drzewa ZSRR, w okresie I półroczu r. b. eksport drzewa rosyjskiego uległ wydatnemu zwiększeniu. Rosja stanęła w Europie na pierwszym miejscu jako eksporter drzewa.

#### BANKRUCTWO GAUMONTA.

Największa francuska wytwórnia filmowa Gaumont-Franco-Film S. A. o kapitale 84 milionów fr. zgłosiła do sądu handlowego swoją upadłość.

#### Wycieczka Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Gdyni

Dnia 31 lipca br. zwiedziła Gdynię wycieczka Wydziału Ogrodnictwa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie w liczbę 48 osób pod kierownictwem pp. profesora Piotra Chozera, Aleksandra Girdwyny oraz Chroboczka. Uczestnicy wycieczki przybyli najpierw do Urzędu Morskiego, a następnie w towarzystwie przedstawiciela Zarządu portu zwiedzili dokładnie port i jego urządzenia interesując się przede wszystkim sprawami związanymi z życiem naszego rolnictwa i ogrodnictwa.

#### Kurs dla szwajcarów oborowych urzędu Pomorska Izba Rolnicza

Uznając ważność właściwego wyszkolenia personelu oborowego, Pomorska Izba Rolnicza zamierza urządzić 4-tygodniowy kurs dla szwajcarów oborowych w Szkole Rolniczej w Pawłowic w czasie między 2 września a 30 września br.

Program nauki będzie obejmował: zasady hodowli bydła, żywienie bydła, metody dojzenia, obchodzenia się z mlekiem, udzielanie pomocy w nagłych wypadkach zachorowań u bydła, prowadzenie rachunków i notatek oborowych, pozatem naukę języka polskiego i rachunków.

Po ukończeniu kursu i złożeniu egzaminu uczestnicy kursu otrzymają świadectwa z odwołaniem do nauki.

Uczestnicy kursu mieszkać będą w internacie szkolnym. Całkowite koszty utrzymania wyniosą za pobyt 4-tygodniowy około 30 zł. Pozatem uczestnicy kursu wniosą opłatę 15 zł za korzystanie z nauki.

W kursie mogą brać udział szwajcarzy, którzy: a) ukończyli 25 lat (odbyli służbę wojskową), b) pracują w swoim zawodzie przy najmniej 6 lat, c) ukończyli szkołę powszechną.

Zgłoszenie na kurs należy nadsyłać do dnia 25 sierpnia 1934 pod adresem: Pomorska Izba Rolnicza, Toruń, Sienkiewicza 10. W zgłoszeniu należy podać: a) imię i nazwisko; b) miejsce zamieszkania i pracy; c) wiek; d) zaświadczenie, stwierdzające ilość lat pracy w zawodzie; e) dołączyc świadectwo szkolne.

Dzień



w Toruniu

piątek  
3  
sierpnia

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek N.M.P. Aniel. — Piątek Znal. rel. św. Szczep

— Nocny dyżur aptek: Do dnia 1 sierpnia b. r. włączanie dyżurują: w śródmieściu — apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski, na Mokrem — apteka „Pod Łabędziem”, ul. Kościuski 15 (od godz. 22-giej do rana), na Bydgoskim Przedmieściu — apteka „Sw. Anny”, Mickiewicza 98 (od godz. 22-giej do rana).

## REPERTUAR KIN.

„MARS“ — „Porwanie”.  
„LIRA“ — „Serca wiecznie młode”.  
„PALACE“ — „Wyrok życia” i rewja „Pomalutku aż do skutku”.  
„ŚWIATOWID“ — njezyczne.

Informator  
dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

Najlepsza okazja kupna:

Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń. Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter, lemoniady, woda sodowa.

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17. — Aparaty — części.

## Z miasta

— Koło powiatowe Związku Peowiaków w Toruniu, W sobotę 4 sierpnia o godz. 19 w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego odbędzie się zebranie organizacyjne koła powiatowego Związku Peowiaków w Toruniu. Porządek obrad przewiduje m. in. zapoznanie się ze statutem, zawiązanie koła i wybór tymczasowych władz organizacyjnych.

— Zarząd Oddziału Kadrowego Związku Strzeleckiego w Toruniu przypomina, że w dniu 4 sierpnia br. o godz. 18 odbędzie się miesięczne zebranie. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. — Zarząd.

— Związek Podoficerów Rezerwy Koła Toruń. Zebranie miesięczne Koła odbędzie się dn. 2 sierpnia o godz. 19,30 w sali „Tivoli” przy ul. Bydgoskiej. Ze względu na bardzo ważny porządek obrad, przybycie wszystkich członków konieczne. Przed zebraniem, o godz. 18 posiedzenie komitetu obchodu 10-lecia Koła.

— Zaprawa do P. O. S. Podajemy do wiadomości, że we wtorek i czwartki od godz. 17,30 na boisku miejskim (Szosa Chełmińska) odbywać się będą zaprawy do P. O. S. dla członków wszystkich sekcji W. K. S. „Gryf”. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zarząd.

— Karnety na „święto Warszawy” dla członków LOPP. Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP, komunikuje, że posiada już karnety na „święto Warszawy”, które sprzedaje członkom LOPP w cenie po 16,— zł. w sekretariacie Obwodu przy ulicy Piekary 37/39, w godzinach od 18—20.00.

— Pływalska garnizonowa znowu otwarta. Od czwartku 2 sierpnia pływalska garnizonowa w Toruniu jest znowu czynna. Po powodzi została ona starannie oczyszczona.

— Dancng na kortach Toruńskiego Klubu Lawn Tenisowego przy ul. Mickiewicza, odbędzie się w czwartek dnia 2-go sierpnia o godzinie 20,00. Wstęp wolny. Wszystkich tenisistów i gości zaprasza Zarząd.

— Nocna „zabawa”. W środę w nocy niejaki Józef G. z Torunia, będąc w stanie nietrzeźwym, przebił nożem dla „zabawy” oponę taksówki nr. 26. Policja spisała protokół.

— Z urzędu stanu cywilnego. Dnia 31 lipca zawarli związek małżeński: Maksymilian Karczyński z Józefą Szymeką; ogłosili urodzenia: fryzjer Feliks Dejowski (syn), ślusarz, Alfons Matkiewicz (syn), ślusarz Stefan Sadecki (syn), zecer Jan Ciżmowski (córka) i robotnik Stanisław Maciejewski (córka).

## KINO „LIRA”

WIELKA PREMIERA!

UCZTA DLA KINOMANÓW!

Wiosniana i uroczna, ulubienica wszystkich, której żadna aktorka świata nie potrafi przeżyć

MARY PICKFORD

oraz nigdy niezapomniany z filmu „Uśmiech szczęścia” męski i porywający

LESLIE HOWARD

dadzą koncert gry w epokowym dramacie romantycznym pod tytułem:

SERCA WIECZNIE MŁODE

Reżyserji najznakomitszego FRANKA BORZAGE twórcy filmu „Pożegnanie z bronią”.

NADPROGRAM

Początek 5, 7 i 9. W niedzielę i święta 3, 5, 7 i 9

Dzień



w Bydgoszczy

— Dyżur nocny aptek od dnia 30. 7. do 5. 8. br. pełnia: Apteka pod Aniołem Gdańska 60, tel. 385, Apteka przy Placu Teatralnym M. Focha 10, tel. 19-62, Apteka Tarasiewicza, Orła 8, tel. 11-46.

## REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Rucambolo”.  
KRISTAL: „Byłem szpiegiem”.  
APOLLO: „Tajemnica gwiazdy filmowej” i „Cień szczęścia”.  
MARYSIENKA: — „Jej królewska mość” i „Hotel-Pension”.  
REWJA: „Hanka”.  
BALTYK: „Messalina” i „Żywy trup”.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Już w nadchodzącą sobotę dnia 4 sierpnia odbędzie się premiera niefrasobliwej a zarazem arcywesołej krotkoczwili Walewskiego „Ach to Zakopane”, z której próby odbywają się dwa razy dziennie pod osobistym kierownictwem Dyr. Stomy. W krotkoczwili tej przewija się humor, groteska, tempo kinematografu, charakterystyczność, świetna obserwacja życia i ludzi oraz dowcip słowny i sytuacyjny. Spodziewać się należy, że publiczność nasza stęskniona za kulturalną rozrywką wypełni widowie po brzozi. Wszelkie niższe 30 proc. są nadal ważne, kasa teatru codziennie czynna od godz. 11 do 2 i od 6 do 8.

## Kalendarz zebrań

— Zrzeszenie Rodaków z Warmji. Zebranie miesięczne oddziału bydgoskiego Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Małborskiej odbędzie się w niedzielę 5 bm. o godz. 4 popoł. w lokalu „Pod Lwem”.

— Zebranie plenarne K. S. „Iron” w szkole A. Mickiewicza, o godz. 19 dnia 2 bm. Zebranie zarządu o godz. 17.

Dzień



w Grudziądzu

sierpnia dyżurują apteki: pod „Orłem” ul. 3-go Maja 37, tel. 360 i pod „Gryfem”, ul. Lipowa 33, tel. 124.

## REPERTUAR KIN.

„APOLLO” — wyświetla monumentalne arcydzieło wytwórni Uniwersalu p. t. „Chata wujka Toma”. Arcydzieło to zostało wznowione i udźwiękowione. Ceny: balkon 1,10 zł, parter I. 80 gr., dla młodzieży szkolnej film ten pozwolony, parter 50 gr. Poza tym nadprogram.  
„GREYF” — wyświetla najwesełszy film sezonu p. t. „Panienka i milion” (Marzenie 22). W rol. głów. ulubienicy Paryża Madelein Czeray, Daniel Lecourtois, Claude Dauphin i Christiane Delyne. Prócz tego bogaty nadprogram.

Informator  
dla przyjezdnych

w Grudziądzu

POLECAMY HOTELE, RESTAURACJE I KAWIARNIE:

„Królewski Dwór”, Rynek 3/4 najwspanialszy hotel Pomorza, pierwszorzędną restauracją, kawiarnią i piwiarnią.  
„Hotel Centralny”, Plac 23 Stycznia 12 — solidna restauracja, garaż.

## POLECAMY FIRMY:

Apteka pod „Lwem”, ul. Pańska, poleca się Szanownej Publiczności.  
„LUCYNIK” (Franciszek Lietz, Plac 23 Stycznia 21) poleca na dogodnych warunkach rowery, maszyny do szycia, radioodbiorniki, patfony, kuchenne naczynia aluminiowe, wyżymacze.

## Z miasta

— Koło Inw. Woj. i Cyw. przy BBWR zaprasza członków na swe najbliższe miesięczne zebranie w piątek, dn. 3 bm. o godz. 19 do lokalu Rady Grodzkiej przy Placu 23 Stycznia nr. 17.

— Robotnicy i personel techniczny firmy Herzfeld & Victorius w Grudziądzu złożyli na rzecz powodzi z dobrowólnych składek 420 zł.

— Pomorscy fryzjerzy złożyli w Administracji naszego pisma na rzecz powodzi 23,50 zł, a niżej funkcjonariusze P. Banku Rolnego 19,60 zł.

— Posiedzenie Komitetu Zbiórkowego. W czwartek, dn. 2 bm. o godz. 19 odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie Komitetu Zbiórkowego pieniędzy na rzecz powodzi.

— Choroby zakaźne. W ub. tygodniu zgłoszono następujące wypadki zachorowań: na pło-

nicę 1 wypadek, na gruźlicę 2 wyp. ze skutkiem śmiertelnym, wykonano 2 dezynfekcje.

— Pomołski Związek Bokserski wybrał swym sekretarzem p. Jana Zawackiego na miejsce przeniesionego ks. Tynieckiego. Prezesem Związku pozostał nadal por. Koprowski.

— Akademickie Koło Grudziądzkie przystąpiło do miejscowego Komitetu Pomocy Powodzi, który urządza w sobotę i niedzielę, dn. 4 i 5 bm. kwestę na rzecz ofiar powodzi. W związku z tem Zarząd Koła gorąco apeluje do wszystkich studentek i studentów, zamieszkałych na terenie naszego miasta, by zeżechieli zgłaszać się na kwestarzy. Zgłoszenia należy kierować najdalej do czwartku, dn. 2 bm. o godz. 18 do p. Ussakowskiej (Sienkiewicza 9, II.) lub do p. W. Kamińskiego (Słowackiego 11) tel. 64.

— Polski Biały Krzyż Koło Grudziądzkie na powodzi. W sobotę, dnia 4-go bm. o godz. 20 w salach Królewskiego Dworu Koło Grudziądzkie Polskiego Białego Krzyża urządza „Dancing Towarzystwo”, połączone z tombolą, obfitującą w gustowne i bogate fanty. Całkowity zysk przeznacza się na rzecz powodzi, to też niewątpliwie całe społeczeństwo grudziądzkie popieszy w tym dniu do „Królewskiego Dworu”. Wstęp 0,99 zł., karty tombolowe 0,50 i 1,— zł. Kto nie otrzymał jeszcze zaproszenia, a życzy sobie wziąć udział w zabawie, zechce łaskawie zwrócić się do przewodniczącego Sekcji Propagandowo-improwej Polskiego Białego Krzyża w Grudziądzu, p. Dyr. Wyznera w Ubezpieczalni Społecznej.

— Nowe udogodnienie pocztowe dla publiczności. Z inicyjatywy naczelnika Urzędu Poczтового w Grudziądzu p. Przybyłowicza wprowadzona została korzystna zmiana o tyle, że okienka kasowe są czynne obecnie przez cały dzień bez przerwy, a więc także i w godzinach połączonych od godz. 12—15-tej. Jest to duże udogodnienie dla publiczności, tem więcej, że ostatnio wzmógł się w pewnym stopniu ruch czekowy i przekazyowy.

— Stan wody w Wiśle obniżył się o 2 m. i trzyma się na tym poziomie. We wtorek kursowały następujące parostatki „Vistuli”: wódki rzeki „Francja” i „Witeź”, w górę „Poświętny” i „Gonic”, zabierając z Grudziądza 55 pasażerów i 20 ton towaru.

— Święto Straży Granicznej. Komisarjat Straży Granicznej Swierkocin wybudował własnym sumptem na terenach wojskowych w Lesniewie strzelnicę, która służyć będzie do bezpłatnego użytku wszystkich organizacji PW i WF. W najbliższą niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 16 odbędzie się uroczyste poświęcenie tej strzelnicy, poczem nastąpi zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry wojskowej. Wstęp 99 groszy, dla wojskowych i członków Z. S. 50 groszy. Dojazd na miejsce szosa do Wielkiego Węcza.

— Korporacja „Eksternia”. W niedzielę dn. 5 bm. o godz. 10 w lokalu korporacyjnym (ulica Sienkiewicza 12) — zebranie plenarne.

W czwartek dnia 2 bm. o godz. 20 w lokalu „Gastronom” (ul. Marsz. Focha), zebranie Konwentu rycerzy.

W każdą niedzielę od godz. 9 i środę od godz. 19 schadzki naukowe dla eksternistów.

Dnia 15 bm. o godz. 6 wycieczka piesza do Brzozy. Zbiórka przy Placu Teatralnym. Goście mile widziani.

## Z miasta

— Już dzisiaj na kortach tenisowych B. K. S-u rozpoczyna się międzynarodowy turniej tenisowy miasta Bydgoszczy. Na liście uczestników turnieju, oprócz poprzednio wymienionych tenisistów z Grecji, Austrii, Niemiec, Sopot, Gdańska i Prus Wschodnich, znaleźli się także tenisisci z dalszych stron świata, a mianowicie z Peru (Amer. Połudn.) p. I. de Mendiburn, oraz z Szwajcarii p. A. von Segesser. Ogółem w turnieju bydgoskim weźmie udział 64 tenisistów, w tem 17 pań i 47 panów.

Wszystcy więc dzisiaj spotkamy się na kortach tenisowych B. K. S-u. Szczegółowe wyniki dzisiejszych rozgrywek podamy w następnym numerze.

— Do Wilna — organizuje wycieczkę „Orbis”. Koszt przejazdu w obie strony pospiesznym pociągiem kl. III. zł. 36,— kl. II. zł. 51,—. Odjazd dnia 11 sierpnia o godz. 18 — powrót dnia 15 sierpnia o godz. 19,55. Szczegóły w opracowaniu.

— Do Gdyni — Popularny pociąg „Orbis”, odjazd dnia 5 sierpnia godz. 1,06, powrót do Bydgoszczy dnia 6 sierpnia godz. 0,55. Koszt przejazdu w obie strony kl. III. zł. 8,60. Bilety do nabycia w „Orbisie”. Stowarzyszenia i związki przy zgłoszeniu większej grupy otrzymują wagon do dyspozycji.

— Do Warszawy na święto Stolicy, „Orbis” organizuje wycieczkę statkiem luksusowym „Vistula”. Odjazd z Bydgoszczy dnia 11 sierpnia godz. 20 z przystani „Vistula”, Warszawa przyjazd dnia 13 sierpnia godz. 7,30. Powrót dowolny z Warszawy do Fordonu luksusowym statkiem w okresie 30 dni od dnia wyjazdu z Bydgoszczy. Koszt przejazdu w obie strony wynosi kl. II. zł. 12,—, kl. III. zł. 8,50. Miejsca sypialne z pościelą zł. 17.

— Upił się i zbiłszy szyby. Nocy ubiegłej nieznanym pijak wybił szyby w oknie wystawowym p. E. Schmidta (ul. Jagiellońska 12). W oknie wystawione były butelki z napojami alkoholowymi.

— I co z nich wyrośnie? Jako podejrzanych o kradzież żelaznych szyn od parkanu na cmentarzu Sereg Jezusowego ujęto: 14-letniego Stefana R., 16-letniego Bolesława J. i 27-letniego Jana F.

— Nowa ofiara Brdy. Podczas kąpieli w Brdzie utopił się wczoraj 15-letni Marjan Nawrocki, zam. przy ul. Ujejskiego 17. Związek chłopca dotychczas nie znaleziono.

— Mieli pecha. Przy ul. Karłowicza 15 nieznanymi złoczyńcami usiłowali dostać się przy pomocy drabiny do mieszkania p. Greluka. Wobec alarmu przebudzonych ze snu domowników złoczyńcy zbiegli, niknąc w ciemnościach nocy.

— Każdy obywatel powinien dać chociaż drobną ofiarę na rzecz powodzi. Ofiary przyjmują Komunalne Kasy: miasta i powiatu, oraz Redakcje miejscowych pism.

## Uratowała dwoje dzieci od śmierci

Wczoraj o godz. 11,45 do starego kanału przy 4-tej szluzie w Bydgoszczy wpadli: 7-letni Bernard Pawlicki i jego 12-letnia siostrzyczka Rozalia. Na pomoc pospieszyła dzieciom p. Stanisława Wejnerowka, ratując je od niechybnej śmierci.

Informator  
dla przyjeżdżających

do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń—Warszawa 2,37, 6,50, 8,05, 9,57, 12,54, 13,55, 15,30, 15,58, 18,01, 19,58, 21,35 (transzytowy). 23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia 0,40, 3,10, 3,56, 5,50, 7,35, 12,06, 12,13, 12,59, 13,13, 15,36, 17,17, 20,03, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia 8,13, 15,45.

Rynkowo 16,10, 20,25 (w niedzielę i święta od 20 V. — 2 IX.).

Nakło—Piła 0,01, 6,15, 10,35, 14,45, 19,46.

Unisław—Brodnica 4,55, 8,11, 13,45, 16,10, 21,50.

Inowrocław—Poznań 2,35, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 16,23, 18,10, 20,40, 22,25, 23,15.

Wągrówiec—Poznań 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 13,40, 23,15.

Restauracje i Kawiarnie:  
Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia wyśmienite ciastka.

# „Tak nam w Polsce było dobrze”

## Wzruszające pożegnanie dzieci polskich z Niemiec opuszczających Toruń

W czwartek o godz. 21-szej wyjeżdżają z powrotem do Niemiec dzieci polskie, które przez lipiec bawiły na kolonji letniej w Toruniu, zorganizowanej staraniem okręgu pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich.

W kolonji brało udział 40 chłopców, w wieku od 9—16 lat — prawie wszyscy synowie polskich robotników fabrycznych i rolnych z Drezna, Lipska i Weimaru. Chłopcy byli zakwaterowani w budynku szkoły powszechnej nr. 9 przy ulicy Sienkiewicza. Z ramienia Z. O. K. Z. oraz Inspektoratu Szkolnego, kierował kolonją p. Rościński. Poza to specjalny komitet pań otaczał chłopców stałą opieką, troszcząc się o ich rozrywkę, wyżywienie i mieszkanie.

Wczoraj w godzinach wieczornych, w gmachu szkoły powszechnej nr. 9 odbyła się uroczystość pożegnania chłopców. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz wojskowych, Z. O. K. Z., władz szkolnych, kierownictwo kolonji, panie z komitetu opieki nad kolonją i zaproszeni goście.

Po wspólnej fotografii chłopcy odśpiewali ostatnio wyuczone polskie pieśni żołnierskie i ludowe, a kilku z nich oddeklamowało szereg patryjotycznych wierszy. Z kolei kierownik kolonji p. Rościński, lekarz kolonji p. dr. Wierzbicki i ks. proboszcz dr. Jank wygłosili do młodych Polaków przemówienia pożegnalne.

W imieniu wszystkich chłopców odpowiedział

za gościnę serdecznie dziękując 16-letni Roman Mielcarek. Powiedział m. inn., że i on i jego koledzy chcieliby do Polski jaknajczęściej przyjeżdżać, gdyż było im w ich Ojczyźnie bardzo dobrze. Swe krótkie, miłe przemówienie Mielcarek zakończył okrzykiem na cześć Polski, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Potem

chłopcy odśpiewali hymn polski i „Wszystkie nasze dzienne sprawy.”

Przed zakończeniem uroczystości każdy z chłopców otrzymał książkę, drobny praktyczny upominek i cukierki. Odchodzących gości mali rodacy żegnali głośnie okrzykami i prośbą, by im znów kiedyś zezwolono przyjechać do Polski.

## Pomorze i Wilno

### zbratane sportowym wyczynem Pomorskiego Automobilklubu

Onegdaj przybył do Gdyni po powrocie z rajdu automobilowego do Wilna komandor Pomorskiego Automobilklubu z Bydgoszczy inż. Włodzimierz Stulgiński.

Jak donosiliśmy, rajd samochodowy poza czysto sportowym charakterem tej imprezy nosił cechy symbolicznego zbratania ziemi pomorskiej z Wilnem w piętnastą rocznicę odzyskania naszej twierdzy kultury i polskości na północy-wschodnich kresach Rzeczypospolitej.

Z powodu przybycia delegatów Pomorza do Wilna odbyło się tam szereg podniosłych uroczystości, w czasie których prezydentowi miasta wręczony został wspaniały, artystycznie wykonany album, zawierający adresy z słowami

braterskiego pozdrowienia od wszystkich miast Pomorza. Dwa pozostałe albumy, zawierające tę samą treść, stanowią będą własność Pana Wojewody Pomorskiego, jako protektora tej imprezy oraz Automobilklubu Pomorskiego.

W czasie pobytu swego na wybrzeżu inż. Stulgiński złożył wizytę bawiącemu na urlopie wypoczynkowym w Juracie, p. wojewodzie pomorskiemu Kirtiklisowi a w drodze powrotnej przez Gdynię Komisarzowi Rządu mgr. Sokołowi, którym złożył podziękowanie od miasta Wilna i dokładne sprawozdanie z pożytecznej imprezy, która z sportowej wycieczki zamieniła się w podniosłą manifestację braterstwa dwóch wiernych ziem granicznych Rzeczypospolitej.

## Spółceństwo polskie w Gdańsku

### obchodzić będzie uroczystość 20-tą rocznicę Czynu Legionowego

W dniu 5 sierpnia br. polonja gdańska obchodzi uroczystość 20-tą rocznicę wymarszu Pierwszych Bojowników Legionowych o Niepodległość Polski. Uroczystości rozpoczną się żałobnym nabożeństwem za poległych Legionistów o godz. 10 w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu. Następnie o godzinie 12 w holu gmachu byłej Dyrekcji K. P. w Gdańsku odbędzie się uroczysta Akademia.

Na program akademii złożą się: przemówienie wstępne prezesa Związku Legionistów p. Włoska, przemówienie okolicznościowe przedstawiciela Głównego Zarządu Związku Legionistów, oraz część koncertowa.

W koncercie wezmą udział wybitni si-

ły artystyczne m. in. znana śpiewaczka Julia Gorzechowska, która odśpiewa m. in. 2 arje ze znanych oper Różyckiego, dalej wybitna pianistka z Warszawy Marja Wilkomirska, oraz Dyr. Polskiego Konserwatorium Muzycznego w Gdańsku b. dyrygent Filharmonji Warszawskiej Kazimierz Wilkomirski.

W programie przewidziane jest wykonanie szeregu utworów Chopina, Szymanowskiego, Rachmaninowa i innych.

Całkowity dochód z koncertu przeznaczony zostanie na rzecz ofiar powodzi w Polsce. Spółceństwo polskie w Gdańsku weźmie niewątpliwie liczny udział w akademii i uczei godnie 20-tą rocznicę Czynu Legionowego.

## „Dzień Bydgoski” zebrał już 4.155 zł. 24 gr.

### na rzecz ofiar powodzi

Do Administracji „Dnia Bydgoskiego” stale wpływają ofiary na rzecz powodzi. W dalszym ciągu na liście Ofiarodawców zanotowaliśmy: p. dr. Kantak z 10, p. Nikodem Szmel ter z 10, pracownicy firmy „Alfa” z 138, groszy 98, p. Ksawery Szola z 5, Zarząd Zrzeszenia Lekarzy Kolejowych w Bydgoszczy z 50, XXVII Koło BBWR z własnych funduszy z 15, Fabryka Traków i Maszyn do obróbki drzewa dawniej Blumwe i Syn z 100, urzędnicy tej fabryki z 29,10 i dyrektor fabryki p. M. Jankowski z 25,00.

Ogółem zebraliśmy dotychczas 4.155 zł i 24 grosze.

Apelujemy nadal do ofiarności społeczeństwa bydgoskiego.

W ostatnio podanej liście Ofiarodawców zakradła się omyłka. Zł 25 ofiarowało Koło XXIX BBWR, a nie koło XIX BBWR jak mylnie podano.

Jak się dowiadujemy na ręce bydgoskiego Komitetu Wykonawczego wpłacili: Bacon Export 2000 zł, Otto Erdman 10 zł, Piotr Mag-

dański 20 zł, Maks. Dropniewski 10 zł, Edward Sehehl 10 zł, Karol Cziba 10 zł, Stefan Kościel ski 10 zł, Adam Wysocki 20 zł, Roman Chybicki 10 zł, Personal firmy „Fema” 25 zł, dyr. J. Sokolowski 50 zł, K. Sokolowski 25 zł, E. Sokolowski 25 zł, firma „Fema” 200 zł, Korp. Konc. Przem. Kominiarzy 50 zł, „Dziennik Bydgoski” 100 zł, Cech Fryzjerów i Perukarzy 50 zł, aptekarz Lakner 20 zł, dyr. i urzędnicy KKO miasta 148,60 zł, E. Falikowski 2 zł, Br. Kaźmierski 100 zł, Markiewicz 5 zł, Cech piekarski 100 zł, pracownicy firmy „Persil” 151,20 złotych.

Ogółem 3.251 zł 80 gr.

### Ofiarna praca

Powiatowy Komitet dla niesienia pomocy powodziom składa najserdeczniejsze podziękowanie paniom: dyrektorowej Bajcrowskiej z Koronowa, przewodniczącej Polskiego Czerwonego Krzyża, doktorowej Szewskiej z Koronowa, przewodniczącej Św. Wincentego a Paulo; za zorganizowanie zbiórki i przekazanie na ten cel kwoty 606,50 zł do KKO powiatu bydgoskiego, Przewodniczącym Paniom Inicjatorom zbiórki i Szanownym wszystkim ofiarodawcom składam najserdeczniejsze podziękowanie.

W. Czaczka.

## Grudziądz spieszy z pomocą powodziom

Miejski Komitet pomocy dla powodzi w Grudziądzu donosi, że dnia 28 lipca złożyli na ręce starszego cechu rzeźnickiego p. Preussa: pp. Bieńkowski i Krajewski po 100 kg słoniny, p. Lowenau 23 kg smalcu, Klals i Pokora po 5 kg słoniny, Preuss i Adlos po 4 kg słoniny, inni po 1 do 3 i pół kg słoniny, razem 300 kg. Towar wysłano w myśl polecenia Centralnego Komitetu do Sandomierza.

Dentysta p. Piechowiak złożył na rzecz powodzi 1 kurtkę męską, 2 pary spodni, 3 pary butów, białą męską, damską, dziecięcą, oraz ubrania dziecięce, razem 59 sztuk. P. por. L. z 64 pp. złożył 1 p. spodni i parę butów. Rze-

czy to wyszło się z większym transportem. P. Władysław Kulerski dostarczył bezpłatnie 12 tysięcy drukowanych znaczków dla zbiórki ulicznej. P. radca Adam Korzeniowski ofiarował większą ilość juty szpagatu do pakowania przesyłek.

Ostatnio następujący ofiarodawcy złożyli na ręce Komitetu ofiary w gotówce na rzecz powodzi: pp. urzędnicy Administracji Handlowej Przedsiębiorstw Miejskich 29,50 zł, Koło Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych 25 zł, wiceprezydent miasta Michałowski 10 zł, Józef i Marja Handzelewiczowie 100 zł, notariusz Kopka 51,20 zł i Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski 45,50 zł. Razem z poprzednimi ofiarami, złożonymi w Admi-

## Prezes Sławek w Gdańsku

W drodze powrotnej z Londynu przejeżdżał onegdaj przez Gdańsk pułk. Sławek, prezes BBWR.

Pułk. Sławka powitał na dworcu p. radca Ziętkiewicz.

## Wojewodowie na wybrzeżu na wybrzeżu

Wśród licznych wybitnych osobistości, bawiących obecnie na wybrzeżu morskiem urlop wypoczynkowy nad morzem spędzają wojewoda stanisławowski Jagodziński i wojewoda łódzki Jaszczolt.

Przed kilku dniami opuścił Gdynię wojewoda lubelski Różniecki. Pawił tu również wojewoda kielecki dr. Dziadosz, który powrócił do Kielc z powodu powodzi. Onegdaj wojewoda łódzki Jaszczolt odwiedził bawiącego również na urlopie w Juracie wojewodę pomorskiego Kirtiklisa.

Na uroczystość poświęcenia harcerskiego ośrodka morskiego przybył onegdaj wojewoda śląski dr. Grażyński.

## Ku uwadze podoficerom rezerwy Marynarki Wojennej

W związku z reorganizacją policji portowej w Gdańsku, istnieje — jak nam wiadomo — zapotrzebowanie na kilku kandydatów obywateli polskich.

Kandydaci-podoficerowie rezerwy marynarki wojennej — muszą mieć nieprzekroczony wiek 33 lat i władac w mowie i piśmie językiem niemieckim.

Termin zgłoszeń upływa już w najbliższy poniedziałek, tj. zn. 6 sierpnia. W sprawie przyjęcia do policji portowej należy się zgłaszać w Polskiej Delegacji Rady Portu w Gdańsku, ul. Neugarten 28.

## Dodatkowy rozkład jazdy kolejaj

Uruchomione niedawno dodatkowe pociągi osobowe nr. 613a, oraz 616a na linii Warszawa — Gdynia — Warszawa zostały wstrzymane, a na ich miejsce DOKP Toruń uruchomiła następujące dodatkowe pociągi osobowe:

Od 30 lipca do 5 sierpnia na linii Warszawa — Gdynia — Hel poc. nr. 613 bis: Howo przyj. 0,58, odj. 1,09; Grudziądz przyj. 3,53, odj. 3,59; Laskowice przyj. 4,30, odj. 4,40; Tczew przyj. 5,51, odj. 6,11; Kolibki Orłowo przyj. 7,08, odj. 7,09; Gdynia przyj. 7,16, odj. 8,10; Chylonja przyj. 8,18, odj. 8,23; Rumja Zagórze prz. 8,30, odj. 8,31, Reda prz. 8,36, odj. 8,42; Mrzezino prz. 8,58, odj. 8,59; Puck prz. 9,10, odj. 9,18; Wielka Wieś Hall. prz. 9,38, odj. 9,39; Wielka Wieś Hel prz. 9,44, odj. 9,44; Chałupy prz. 9,54, dj. 9,54; Kuźnica prz. 10,04, odj. 10,09; Jastarnia prz. 10,21, odj. 10,22; Jurata prz. 10,27, odj. 10,27; Hel prz. 10,47.

Od 30 lipca do 5 sierpnia na linii Hel — Gdynia poc. nr. 5228: Hel odj. 17,40; Jurata prz. 17,57, odj. 17,58; Jastarnia prz. 18,04, odj. 18,31; Kuźnica prz. 18,42, odj. 18,43; Chałupy prz. 18,54, odj. 18,54; Wielka Wieś Hel przyj. 19,04, odj. 19,05; Wielka Wieś Hall. prz. 19,10, odj. 19,15; Swarzewo prz. 19,26, odj. 19,27; Puck prz. 19,36, odj. 19,55; Zelistrzewo prz. 20,03, odj. 20,04; Mrzezino prz. 20,10, odj. 20,11; Rekowo prz. 20,19, odj. 20,20, prz. 20,29, odj. 20,40; Rumja Zagórze prz. 20,47, odj. 20,48; Chylonja prz. 20,56, odj. 21,03; Gdynia prz. 21,10 i dalej do Warszawy jako poc. dodat. nr. 614 bis: Gdynia odj. 22,19; Kolibki Orłowo prz. 22,28, odj. 22,29; Tczew prz. 23,52, odj. 23,57; Laskowice prz. 2,05, odj. 2,26; Grudziądz prz. 2,52, odj. 2,56; Brodnica prz. 4,00, odj. 4,04; Działdowo prz. 5,13, odj. 5,14; Howo prz. 5,24, odj. 5,32.

Poc. dodat. 614 bis kursuje od 31 lipca do 6 sierpnia włącznie.

## Burze — nieco chłodniej

Przewidywany przebieg pogody w dn. 2 b. m.:

Po przejściu burz lub opadów pochodzenia burzowego, zachmurzenie zmienne z zamikającymi deszczami. Nieco chłodniej. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Administracji „Dnia Grudziądzkiego” — 1.966,20 złotych.

Z tej kwoty do dnia 30 bm. przekazano Wojewódzkiemu Komitetowi Ofiarom Powodzi na konto czekowe w PKO nr. 215.501 kwotę 1.910 zł, w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Grudziądza zaś na osobnym koncie Komitetu Nr. 334 znajduje się kwota 56,20 zł.

## Jaki dochód dało „Święto Morza” w Toruniu?

Toruński Komitet Wykonawczy „Święta Morza” podaje do wiadomości, że wynik kasowy z akcji, przeprowadzonej w dniu „Święta Morza” w Toruniu przedstawia się następująco: dochód ze sprzedaży materiałów dekoracyjnych zł. 363,—; dochód ze zbiórki ulicznej 302,13; dochód z „Wjanków” 1.048,76; ogólny dochód wynosił zł. 697,96. Pozostał więc czysty zysk w kwocie zł. 1.015,87.

Komitet Wykonawczy składa szczerze podziękowanie wszystkim tym obywatelom i stowarzyszeniom, które przyczyniły się do uświetnienia uroczystości „Święta Morza” i do zasilenia funduszy Ligi Morskiej i Kolonjalnej i Funduszu Obrony Morskiej.

## Chełmno

— Dalsze ofiary na powodzi. W dalszym ciągu w Chełmnie ofiarowali na rzecz ludności, dotkniętej klęską powodzi: Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo — 200,— zł; Polski Czerwony Krzyż, oddział w Chełmnie — 100,— zł; Cech Piekarski w Chełmnie — 50,— zł; Tow. Śpiewu „Harmonja” — 10,— zł; Ochotn. Straż Pożarna — 10,— zł; pastor Frese — 50,— zł; T. Lamparczyk — 30,— zł; Kobierzyski — 5,— zł; Goers — 10,— zł; Oosterle — 10,— zł; E. Kowalska 1,— zł; Jagodzińska 1,— zł; Gaude 0,50 zł; Hohense (ul. Wodna) 1,— zł; Szajniak 1,— zł; J. Rediger 1,— zł; J. Sztydzikowski 5,— zł; A. Smoczyński 1,— zł; Żurawski 1,— zł; St. Rediger 5,— zł; Szczęsny 1,— zł; Jankowski 1,— zł; Milewski 2,— zł; Mejster 1,— zł; M. Lewandowski 1,— zł; Brommundt 0,20 zł; Wrońska 1,— zł; Ljnenberg 1,— zł; Müller 0,50 zł; Domagalski 1,— zł; Trykowski 1,— zł; Porzyński 0,50 zł; Wolska 0,50 zł; F. Müller 0,75 zł; Dalkiewicz 1,— zł; Czyżniewski 0,50 zł; Szlachta 1,50 zł; Al. Bartosiński 1,— zł; Szlappa 1,— zł; Harle 1,— zł; Neuhaus 5,— zł.

## Podgórz

— Z ruchu BBWR wśród kolejarzy. W tych dniach odbyło się w lokalu „Sielanka” w Podgórzu ogólne zebranie koła BBWR Toruń-Parowozownia, pod przewodnictwem obywatela przewodniczącego Hruszki. Posiedzenie zajął obywatel Hruszka, witając gości w osobie starszego technika D. O. K. P. p. Mantaja i Macheja. Po odczytaniu porządku dziennego udzielono głosu obywatelowi Machejowi, który wygłosił bardzo treściwy referat. Następnie zabrał głos obywatel Mantaj, przeprowadzając porównanie pomiędzy dawnymi a obecnymi stosunkami w Państwie. Poza to jeszcze raz przemawiał obywatel Mantaj w sprawie reorganizowania Bloku i nowych deklaracji, zatwierdzonych przez radę wojewódzką. W wolnych głosach przemawiali obywatele Morawski i Kierszka. Przy końcu poruszono sprawę powodzi, postanawiając opodatkować się jednorazowo na ten cel.

## Chełmża

— Na powodzi. Do Komitetu Pomocy powodziom w Chełmży w dniu 30 lipca wpła- cili dalsze ofiary pp.: W. Wygalał 10 zł, El. Solińska 5 zł, Br. Górtowski 5 zł, J. Dolecki 3 zł, Wł. Jastrzebski 3 zł, M. Dolecka 4 zł, Wł. Zatorski 5 zł, A. Szmidt 3 zł, F. Grochocki 3 zł, L. Frelichowski 3 zł, Sawicka 2 zł, H. Szóstakowski 5 zł, Kwaśniewski 5 zł, B. Wiśniewski z Brąchnowa 2 zł, Towarzystwo Ludowe w Chełmży 8,24 zł, Kolejowy BBWR 20 zł, Kolejowe Przystosowanie Wojskowe Chełmża 50 zł



# Krwawa noc w kawiarni gdyńskiej

Przodownik f. „Warta” sp. Bernard Mokwa zginął pod zbrodniczym ciosem fińskiego noża

Wczorajszej nocy w Gdyni około godziny 12 na ulicy Abrahama rozległy się przeraźliwe krzyki „Policja! Policja! Ratunku!”.

Zamiast policji na miejsce, skąd dolatywały wołania o pomoc, pośpieszyli liczni przechodnie, których oczom przedstawił się widok zaciepłej walki, prowadzonej przed drzwiami „Café Centrum” przez kilku osobników, wśród których z krzykiem uwiłajały się dwie kobiety.

W powietrzu unosiły się krzesła i ławki, które walczące strony zadawały wzajemnie ciosy.

## NOŻE W ROBOCIE

Nagle w ręku jednego z walczących błysnął krótki nóż fiński.

Noże ukazały się również w ręku innych uczestników bijatyki. Krzyki i wołania: „policja! policja! my się boimy” — dolatujące z ulicy i otwartych okien sąsiednich domów wzmożyły się jeszcze bardziej. Nagle straszny krzyk przeszył powietrze i na ziemię, zbrzydany już obficie krwią walczących, runął starszy mężczyzna.

Krzyk zgromy wydarł się z piersi publiczności, której coraz więcej zebrało się na chodnikach ul. Abrahama. W tej chwili jeden z osobników walczących zaczął uciekać z miejsca zbrodni.

Leżący na ziemi mężczyzna wydawał głuche jęki. Widok rannego ostudził zapal walczących, którzy rozpięchli się we wszystkie strony. Dającym słabe oznaki życia rannym zaościeli się przechodnie, którzy dzwignawszy go, ponieśli w kierunku szpitala SS. Miłosierdzia. Z otwartej pod szyją rany strumieniami buchała krew.

W chwili, kiedy wnoszono go do budynku szpitalnego, stwierdzono, że w drodze ranny zmarł.

W tym czasie dopiero ukazały się mundury policji.

## WESOŁY WIECZÓR W KNAJPIE NA ULICY ABRAHAMA

Jak zdołaliśmy się dowiedzieć nazajutrz rano, przebieg bójki, zakończonej krwawą zbrodnią, był następujący.

Wieczorem w „Café Centrum” w osobnym pokoju wesoło zabawiali się w towarzystwie paru przyjaciół ślusarz Feliks Zegadłowicz.

Kelmerki, podnoszące widocznie urok lokalu, krzątały się wesołym towarzystwie pijących gości, którzy czuli się jak najlepiej.

Towarzystwo było już mocno podochoczone i zachowywało się coraz głośniej.

Nagle do knajpy wkroczyli nowi goście. Byli to przodownik firmy „Warta” Bernard Mokwa, palacz okrętowy Władysław Jaroń i palacz okrętowy z ss „Lech” Roman Ciszewski. Trzej nowi goście znajdowali się również w stanie silnego podniecenia alkoholem, gdyż po sutej kolacji opuścili przed chwilą lokal Bednarskiego i obecnie przenosili się dla dalszych rozrywek do bardziej odpowiadające ich zamiłowaniom „Café Centrum” Piechowskiego.

## PIĘŚCIA W TWARZ

Nowi goście ujrzeni nagle siedzącego w sąsiednim pokoju ślusarza Zegadłowicza, z którym — jak okazało się — mieli stare rachunki osobiste.

Jeden z nich zbliżył się nagle do pijanego ślusarza i z całej siły uderzył go w twarz. Powstało zamieszanie. Przyjaciele Zegadłowicza ujęli się za nim. Nowoprzybyli goście stanęli po stronie tego, który uderzył w twarz ślusarza. Rozpoczęła się bijatyka.

W powietrzu unosić się zaczęły krzesła, ławki i butelki. W wrzasku i krzykach biegły przerażone kelnerki, które nie mogły dać sobie rady z walczącą bandą pijaków i jeszcze krzykami swymi potęgowały zamieszanie. Nie wiadomo było kto trzyma po czyjej stronie, gdyż w kłębowisku walczących trudno było rozróżnić poszczególne partie.

W pewnej chwili cała zgraja wypadła przez otwarte drzwi knajpy na ulicę, gdzie w dalszym ciągu trwała walka. Błysnęły noże i na pobojowisku został ranny śmiertelnym ciosem ponad lewym obojczykiem przodownik f. „Warta” Bernard Mokwa, który po chwili zmarł.

Przybyła, niestety, zbyt późno policja, aresztowała kilku walczących a mianowicie Zegadłowicza, znanego awanturnika Władysława Jaronia, Ciszewskiego i kilku innych a także dwie kelnerki Zofję Dybowską i Helenę Zimnikową, które po przesłuchaniu zwolniono.

## KREW NA CHODNIKACH UL. ABRAHAMA

Krwawe zabójstwo w samym centrum miasta wywołało przynębiające wrażenie w całej Gdyni. Wczoraj rano grupy przechodniów stojące

na ulicy Abrahama oglądały krwawe ślady nocnej, śmiertelnej bójki. Olbrzymia kałuża skrzepłej krwi przed wejściem do „Café Centrum” widniała jak krwawe ostrzeżenie przed wstępem do lokalu, który — jak wykazały wypadki ostatniej nocy, — nie powinien się znajdować w centrum miasta.

Dwie obfite krople czerniejącej krwi znaczyły całą drogę od miejsca bójki do szpitala SS. Miłosierdzia.

## BEZPIECZENSTWO W CENTRUM GDYNI MUSI BYĆ WZMOŻONE

Wypadki ostatniego tygodnia zakończone zbrodnią w najruchliwszej dzielnicy miasta we wczesnych stosunkowo godzinach wieczornych, są tragicznym ostrzeżeniem. Centrum Gdyni nie jest widocznie dostatecznie strzeżone. Trzy włamania w najruchliwszej dzielnicy miasta i wreszcie bójka nożami, trwająca przez 20 minut

przy rogu Abrahama i 10 Lutego, oto plon ostatnich kilku dni. Sukcesy wykrycia zbrodni przez policję gdyńską nie są dostatecznym warunkiem bezpieczeństwa. Jeden posterunkowy na właściwym miejscu i we właściwym czasie jest pożyteczniejszy od 15 wywiadowców odkrywających już popełnioną, niestety, zbrodnię.

Pozatem należałoby zwrócić wreszcie baczniejszą uwagę na knajpy, gnieźdzące się pod szumnymi nazwami w samym centrum miasta, a będące jednocześnie siedliskiem i źródłem krwawych awantur.

Obsługa kobieca w lokalach nocnych powinna być również zniesiona. Jest w Gdyni dostateczna ilość bezrobotnych kelnerów, których obsługa zapewni większe bezpieczeństwo w lokalach, gdzie wieczory spędzają ludzie, gotowi zawsze wywołać awanturę nieobliczalną w następstwa.

## Za zranienie złodzieja 6 miesięcy więzienia

Nie zawsze można strzelać nawet do opryska

Franciszek Minczyński, rolnik zamieszkały w Wymysłowie (pow. szubińskiego) w obawie przed grasującymi w okolicy złodziejami spędził noc w stodole, pilnując w ten sposób swego dobytku.

W nocy na 10 stycznia br. Minczyński porysował jakieś podejrzanym szmerem. Po chwili brama stodoly rozwarła się i weszło do niej trzech osobników.

Nie podejrzewając czyjejkolwiek obecności w stodole, osobnicy zaświecili latarki elektryczne, zamierzając zabrać się do kradzieży zboża. Wówczas wyskoczył z ukrycia Minczyński i mierząc z dubeltówki, krzyknął: „Niech nikt nie waży się stąd wychodzić!”. Mimo to dwóch złodziei rzuciło się zaraz do ucieczki, a do

trzeciego, będącego jeszcze w stodole, Minczyński oddał strzał, raniąc go w nogę. Rannym okazał się Stefan Kudliński.

Minczyński za czyn ten odpowiadał przed Trybunałem Karnym Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, oskarżony o *usiłowane zabójstwo*.

Minczyński tłumaczył się, że strzelił w obawie, aby złodziej nie rzucił się na niego.

Trybunał uznał, że w wypadku tym *nie zachodziła potrzeba obrony koniecznej*, lecz biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, *wymierzył Minczyńskiemu 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem kary na lat trzy*. Trybunałowi przewodniczył p. sędzia Świątecki z udziałem pp. sędziów Baryczy i Konicera, oskarżał p. podprok. Wierchowicki. (b)

## Z teki policjanta grudziądzkiego

Mąż - furjat. — Napad na rowerzystę — kradzieże

Zamężna Anna Ossowska z ul. Ks. Budkiewicza 26 w Grudziądzu zameldowała, że mąż jej, podczas bytności w gościnie u pp. Fijałkowskich przy ul. Małomińskiej 16, dostał ataku furji i zaczął ją dusić i bić, odgrażając się, że ją zamorduje brzytwą. Stosunki rodzinne nie do pozazdrosczenia!

Bronisław Szulo z Szynowa pow. Chełmno jechał dn. 1 bm. nocą rowerem ulicą Chełmińską. W pobliżu domu nr. 91 rowerzysta został napadnięty przez dwóch nieznanych osobników którzy zepchnęli go na ziemię. Szulo, spadając z roweru, doznał złamania obojczyka oraz ogólnych obrażeń cielesnych, tak, że trzeba go było przewieźć karetką pogotowia do Szpitala Miejskiego.

Systematycznie ucieka z domu rodzicielskiego 13-letni uczeń Alfons Rejmus, zamieszkały u swych rodziców przy placu 23 Stycznia 34. Badał już czterokrotnie straszkana matka robiła doniesienia do policji o zaginięciu syna. Zawsze jednak dotąd po pewnym czasie młody wagałonda sam powracał do domu.

Rozalja Danciger z ul. Fortecznej 5 zgłosiła, że Bronisław Naguszewski z Nowejwsi przy wlaszczył sobie jej wózek wart. 20 zł.

Kapral CWK Ignacy Zacharek zameldował, że pewien osobnik skradł mu paczkę z 4 próżnemi workami. Stwierdzono, że sprawcą kradzieży był Edmund Majewski z Madery, któremu paczkę odebrano, zwracając ją poszkodowanemu.

## Z Będzina przyjechały do Bydgoszczy na „gościnne występy”

Kobiety groźnemi włamywaczkami

W Bydgoszczy policja miała niecodzienny wypadek aresztowania kobiety, którą złapano na gorącym uczynku włamania z pękciem 30-tu najrozmaitszych kluczy i wytrychów.

W praktyce codziennej litanji włamań i kradzieży wypadek ten jest zgola odosobniony. W Bydgoszczy nie zdarzyło się jeszcze nigdy, aby kobieta bez pomocy mężczyzny odważyła się zrobić włamanie.

Wypadek ten miał następujący przebieg: Do mieszkania pp. Rittera i Litwińskiego przy ul. Fordońskiej 6 włamały się przy pomocy wytrycha dwie kobiety. W chwili, gdy pp. Ritter i Litwiński powrócili do mieszka-

nia, zastali włamywaczki przy „najlepszej robocie”. Jedna z złodziejek zorjentowała się szybko w sytuacji i zdołała uciec. Drugą natomiast przytrzymał gospodarze do dyspozycji władz. Jak ustalono, przytrzymana nazywa się Kazimiera Wiśniewska i przyjechała do Bydgoszczy specjalnie na „gościnne występy” z Będzina, gdzie znana jest jako niebezpieczna włamywaczka i złodziejka. Przy Wiśniewskiej znaleziono pęk 30-tu najrozmaitszych kluczy i wytrychów. Wiśniewską osadzono w aresztach policyjnych, a za jej koleżanką po fachu zarządono pościg.

## Z sądów

„Lepszy” gość restauracyjny

Do lokalu p. Woźniakowskiego w Toruniu przy ul. Mickiewicza, pewnego dnia przyszło trzech jegomościów. Zasiadli oni przy stoliku a jeden z nich, krawiec Julian Popławski zażądał na swój rachunek wódeczki, zakąsek i papierosów.

Przyjaciele raczyli się „gorzałką”, aż wypili wszystko do ostatniej kropli. Wówczas inć Popławski ponownie zawezwał gospodarza i zamówił dalszą wódkę. Tym razem był to jednak wyrafinowany trik. Ledwo gospodarz zawinął się, aby wykonać zamówienie, Popławski wraz z jednym z towarzyszy cichaczem czmychnął do tylnego wyjścia i ulotnił się z lokalu.

P. Woźniakowski, widząc co się dzieje, zatrzymał pozostałego w lokalu trzeciego kompana, niejakiego Jacyszyna i zażądał pokrycia rachunku w kwocie 13,— zł., ten jednak oświadczył, że nic nie zamawiał i wobec tego nie płacić nie będzie. Niemając innej rady, p. Woźniakowski zmuszony był sprawę skierować do Sądu.

Dn. 1 bm. Julian Popławski odpowiadał za swój brzydki postępek przed toruńskim Sądem Grodzkim. Ponieważ pozwany na rozprawę nie przybył, Sąd wydał wyrok zaoczny, skazujący go na 30,— zł grzywny. Kwota niezapłaconego rachunku zatem się potroiła.

## „Czy mam go utopić?”

Tragedja matki podrzucającej niemowlę do Zakładu SS. Miłosierdzia w Gdyni

Wczorajszej nocy dyżurna siostra Szpitala SS. Miłosierdzia w Gdyni usłyszała cichy płacz dziecka i wyszedszy na schody znalazła ku wielkiemu swemu zdziwieniu niemowlę zawinięte w szmatki, leżące przed drzwiami Zakładu.

Jak się okazało był to kilkumiesięczny, ładny i zdrowy chłopak. Przy rozwijaniu pieluszek wypadła mała kartka papieru, na której czyjaś ręka skreśliła te, straszne tragedją nie szczęśliwej matki, przepojone słowa:

„Z bólem serca oddaję dziecko za swoje. Jeżeli kto się zgłosi jest jeszcze niechszczone rodzone 26 lutego 1934. Mąż mie uciek a mam jeszcze troje dzieci oprucz tego. Nie mam wyjścia do życia. Zmuszona jezdem tak zrobić. Czy mam go utopić? Zegnaj Jasiu!”.

Tragedja serca matki jest zbyt oczywista, aby pogłębiać ją dochodzeniami policyjnymi. Nieszczęsna kobieta podrzuciła małego chłopca pod Szpital SS. Miłosierdzia i bo na to miłosierdzie liczyła.

Chyba znajdzie się w Gdyni ktoś, kto za opiekuje się nieszczęśliwym dzieckiem, nie przeoczuwającem jaką trasną tragedją rodzinną zapoczątkowane zostało jego życie.

## Po wyjściu z więzienia zaraz poszedł na „robotę”

Gizdra poszedł znowu 9 miesięcy

W maju r. b. około godz. 1 w nocy, posterunkowy Kuberski zatrzymał na ul. Długiej w Bydgoszczy nieznanego osobnika, jadącego na rowerze bez światła. W chwili gdy policjant legitymował rowerzystę, rozległy się krzyki: „trzymajcie go”. Na zapytanie posterunkowego, kto tak krzyczy, osobnik odpowiedział, że to jakiś warjat, poczem korzystając z zamieszania, uciekł. W tejże chwili nadbiegł Szymon Hermanowski, który wyjaśnił posterunkowemu, że przed kilku minutami zastąpiło mu drogę dwóch osobników, z których jeden odebrał mu rower i uciekł na nim.

Posterunkowy puścił się w pogoń za złodziejem i dopędził go na ul. Wały Jagiellońskie. Osobnikiem tym, jak się okazało, był Kazimierz Gizdra, który wczoraj znalazł się przed Sądem Grodzkim.

Sąd, biorąc pod uwagę, że Gizdra był już karany za rozbój 14-letnim więzieniem i wkrótce po odsiedzeniu tej kary dopuścił się nowego przestępstwa, wymierzył mu 9 miesięcy bezwzględnej więzienia. (b)

## KUPIMY DOM

o 20—30 pokojach, położony w centrum Gdyni.

Dom może być obdużony. Oferty kierować do „Gazety Morskiej” Skwer Kościuszki 14 I. 6095

## Skazanie Polaka za obelgę mundurów hitlerowskich

Wśród powodzi wyroków sądowych epyjących się w Gdańsku za krytyczne uwagi o członkach partji, czy oddziałów saturdaych, trafiają się często kary nakładane na Polaków.

I tak np. zasądzony został ostatnio za obelgę mundurów hitlerowskiego na 3 mies, aresztu Polak Jan Potracki, zatrudniony jako konduktor na stacji kolejowej w Gdańsku.

## Regaty łodzi motorowych w zatoce gdańskiej

W dniach od 17 do 19 sierpnia odbędą się w zatoce gdańskiej regaty łodzi z motorami przyczepnymi.

Interesujące te regaty odbędą się w konkurencji międzynarodowej i jest prawdopodobny start łodzi polskich, szwedzkich i niemieckich.

## Gdańsk przygotowuje się do zawodów pływackich z Poznaniem

Jak wiadomo, odbędzie się w Gdańsku mecz pływacki między reprezentacją Poznania i Gdańska o puchar ufundowany przez prezydenta Senatu W. Miasta Dr. Rauschinga.

W związku z tem spotkaniem gdańscy pływacy czynią starania przygotowawcze. Definitywny układ reprezentacji gdańskiej został już ustalony.

## Z całego kraju

### Kraków

#### OTWARCIE LINJI LWÓW—KRAKÓW.

Między Biadolinami i Bogumiłowcami otwarto komunikację kolejową, po uprzednim wypróbowaniu prowizorycznego mostu, wybudowanego przez saperów z 1 baonu mostów kolejowych. W ten sposób wznowiono komunikację na linii Lwów—Kraków.

### Kielce

#### Z NARAŻENIEM ŻYCIA RATOWAŁA... SŁUBNĄ SUKNIĘ.

We wsi Radomicze, w zabudowaniach Marii Jędrzejewskiej wybuchł pożar, który w jednej chwili objął cały dom. Mieszkańcy zdołali uciec z życiem, cały dobytek natomiast padł ofiarą szalejącego żywiołu.

W chwili, gdy grupa bezradnych włościan przyglądała się pożarowi, na ulicy rozległ się przeraźliwy krzyk i w tym momencie jakaś młoda kobieta skoczyła w ogień.

Za chwilę w drzwiach pionącego domostwa ujrano nieszczęsną, przedstawiającą żywy słup ognia.

Jak się okazało, zdeterminowaną kobietą była 21-letnia Władysława Jędrzejewska, młoda mężatka, która według wizerzeń wiejskich przywiązywała ogromną wagę do posiadania ślubnej sukni, której utrata oznaczałaby przesładowanie i nieszczęście. Widząc zatem pożar, postanowiła ratować skarby, nawet za cenę swego życia.

### Łódź

#### CZYŻBY I ŁÓDŹ MIAŁA SWOICH SZKINKI-ZYKÓW?

W Łodzi dokonano zbrodni żywo przypominającej morderstwo popełnione w Krakowie na osobie ś. p. Garnarczówny. Ofiarą niewykrytych narazie sprawców padła 24-letnia Antonina Kaczalówna, służąca dr. Trawińskiego (Piotrkowska 116). Dr. Trawiński powrócił dziś rano z letniska i znalazł służącą w kałuży krwi, okropnie poranioną, prawdopodobnie silnymi pchnięciami noża. Okropny nieład, ściany obryzane krwią i porzucone przedmioty kuchenne najwyraźniej świadczyły, że Kaczalówna stoczyła walkę z mordercami. Zbrodnia nie była dokonana w celach rabunkowych, bowiem w mieszkaniu nic nie zginęło. Z drugiej strony, jak zeznaje dr. Trawiński, Kaczalówna prowadziła się bardzo porządnie i nie miała żadnych podejrzanych znajomości. Zagadkowa ta zbrodnia wywołała w Łodzi zrozumiętą sensację. Energetyczne śledztwo w toku.

### Gorlice

#### RODZINNE MIASTO CZCI PAMIĘĆ Ś. P. MIN. PIERACKIEGO.

Rada miejska w Gorlicach w miejscu rodzinnym ś. p. min. Bronisława Pierackiego uchwaliła wmurować tablicę pamiątkową ku czci ś. p. Bronisława Pierackiego na budynku, wystawionym w miejscu, gdzie ongiś stał dom, w którym urodził się ś. p. min. Pieracki. Zarazem uchwalono dotychczasową ulicę Węgierską, przy której dom ten stoi, przemianować na ulicę Bronisława Pierackiego.

### Sanok

#### NACJONALIŚCI UKRAIŃSCY WALCZA ZE STARORUSINAMI.

Nacjonaliści ukraińscy toczą nieprzebijającą w środkach walkę ze starorusinami. Ostatnio we wsi Miedzybródz w cerkwi została rozbита skarbonka, z której skradziono 16 zł. Miejsco-

wy proboszcz, ks. Kuźmiski wraz z służbą cerkiewną twierdził, że świętokradztwa dopuścili się starorusini. Dochodzenie policyjne wykazało jednak, że skarbonka została rozbита za wiedzą ks. Kuźmiskiego przez diakona kościelnego Wajcovicza i palamara (funkcja kość. P. R.) Pawła Mazura. Miał to być akt zemsty za to, że w dniu św. Piotra i Pawła starorusini potajemnie usunęli z cerkwi kwiaty z szarfami o barwach ukraińskich.

### Jarocin

#### SAMOBÓJSTWO KSIĘDZA.

Mniej więcej przed miesiącem w Radlinie w pow. jarocińskim zdarzył się przynębiający wypadek: proboszcza tamtejszej parafii ks. Pieprzyckiego znaleziono martwego na torze kolejowym. Mieszkańcy wsi orzekli, że zaszedł tu nieszczęśliwy wypadek, którego przyczyną była choroba uszu, na którą cierpiał ks. proboszcz, tak, że zapewne niedosłyszał pędzącego pociągu i dostał się pod koła. Śledztwo jednak wykazało co innego; już po wstępnych dochodzeniach ustalono, że „nieszczęśliwy wypadek” był zamachem samobójczym. Ks. Pieprzycki na kilka dni przed swą tragiczną śmiercią popadł w depresję moralną, powodowaną przegranym procesem o 60 tys. zł.

Krytycznego wieczoru kilka godzin krążył po polach i widocznie doznał chwilowego silnego rozstroju nerwowego i pod wpływem jego — rzucił się pod koła nadchodzącego pociągu.

### Wilno

#### „WYNALAZCA” PRZYRZĄDU DO UŻYŻNIENIA GLEBY.

Sprytnego oszusta aresztowano na terenie gminy ostrowskiej. Aresztowany jest reemigrantem z Ameryki, nazywa się Michał Sadowicz i mieszka we wsi Tubele, Sadowicz ogłosił w gminie, iż wynalazł specjalny przyrząd do użyżniania gleby. Przyrządem tym w rodzaju sikawki automatycznej napełnionej rzekomo specjalnym płynem użyżniającym skrapiał ziemię w ciągu kilkutygodniowych eksperymentów. Około 100 rolników Sadowiczowi uwierzyło i wpłaciło zaliczki na poczet użyżniania ziemi. Dopiero po wpłaceniu gotówki okazało się, iż Sadowicz zdołał oszukać kilkunastu włościan na terenie innych gmin. Oszusta aresztowano.

### ZWIROWNIA

#### NA CMENTARZU POWSTANCÓW 63 ROKU.

W okolicy folw. Czyżyszki pod Świącianami istnieje górką, nazywana tu „Mogilnikiem”. Jest to stary i zapomniany już cmentarz z przed kilkadziesiąt lat. Opowiadają starzy ludzie, że zostało tu pogrzebanych kilkunastu powstańców z 1863 roku, którzy gdzieś tu w polu polegli w walce.

Właścicielką tego obiektu jest p. Marja Bobrowska. Niezmiernie niesympatycznym zjawiskiem jest fakt, że p. Bobrowska na środku owego cmentarza urządziła obecnie zwirownię. Obecnie w zwirowni widnieje moc czaszek, pi-



szczeli, szczątków trumien itd. Grozą przejmujące widoki tych rozrzuczonych po niwach kości ludzkich.

### Puławy

#### BOHATERSCY SAPERZY.

Powrócił do Puław 2 baon saperów kaniowskich, którego kompania pracowała bohaterko nad umocnieniem zagrożonych wałów wisłańskich na terenie Lubelszczyzny. Dzięki wysiłkom dzielnych żołnierzy ocalało od zniszczenia kilkadziesiąt wsi i dziesiątki tysięcy hektarów ziemi. Ludność puławska zgotowała wkraczającym saperom żywołową manifestację.

### Łomża

#### UCZEŃ — ZŁODZIEJEM ZNACZKÓW.

Pewien uczeń gimnazjum, filatelista, dokonał kradzieży 700 wartościowych znaczków pocztowych z kolekcji S. Sapirsztejna, korespondenta prasowego „Naszego Przeglądu”.

## Podział powiatów pomorskich na gminy zbiorowe

W nr. 68 Dziennika Ustaw z dnia 30 lipca rb. ogłoszone zostały rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, dotyczące podziału poszczególnych powiatów na Pomorzu na gminy zbiorowe.

**Powiat Chojnicki** — podzielony został na 9 gmin zbiorowych z siedzibami: w Brzeźnie Szlacheckim, w Lipnicach, w Lesnie, w Brusach, w Karsinie, w Czersku, w Rytlu, w mieście Chojnicach, w Konarzynie.

**Powiat Działdowski** — na 8 gmin zbiorowych z siedzibami: w Howie, w m. Działdowie, w Filicach, w Płońnicy, w Zabiniach, w Rybnie, w Kiełpinach, w m. Lidzbarku.

**Powiat Grudziądzki** — na 7 gmin zbiorowych z siedzibami: w Mokrem, w Rogoźnie, w mieście Łasinie, w Świeciu, w Grucie, w m. Radzynie, w m. Grudziądzu.

**Powiat Kościerski** — na 8 gmin zbiorowych — w Lipuszu, w Dziemianach, w m. Kościerzynie, w Nowej Karczmie, w Liniewie, w m. Skarszewach, w Pogódkach, w Starej Kiszewie.

**Powiat Lubawski** — na 11 gmin zbiorowych z siedzibami: w m. Nowemmieście, w Grodzynie, w Krotoszynach, w Łąkorzu, w Gryźlanach, w Kurzętniku, w m. Lubawie, w Prątnicy, w Marzęciach, w Mroczynie, w Rożentalu.

**Powiat Morski** — na 13 gmin zbiorowych z siedzibami: w m. Wejherowie, w m. Pucku, w Krokowej, w Strzeczcu, w Wielkim Donimierzu, w Chwaszczynie, w Orłowie Morskim w Luzynie, w Strzelnie, w Rumji, w Cisowej, w Kosakowie, w Jastarni (gmina Hel).

**Powiat Świecki** — na 14 gmin zbiorowych z siedzibami: w m. Świeciu, w m. Nowem, w Warlubiu, w Grupie, w Jeżewie, w Pruszczu,

w Drzycimiu, w Bukowcu, w Gruczynie, w Lipinkach, w Świekatowie, w Osiu, w Lnianie, w Se rocku.

**Powiat Tczewski** — na 9 gmin zbiorowych z siedzibami: w m. Tczewie, w Godziszewie, w Małych Walichnowach, w m. Gniewie, w Subkowach, w m. Pełplinie, w Morzeszczynie, w Opaleniu, w Janowie.

**Powiat Toruński** — na 10 gmin zbiorowych z siedzibami: w Smolnie, w Ręczkowie, w Lubiance, w m. Chelmży, w Zelgnie, w Turzynie, w Bielawach, w Lułkowie, w m. Podgórze, w Popiołach.

**Powiat Tucholski** — na 8 gmin zbiorowych z siedzibami: w Bysławiu, w Cekcynie, w Goścyninie, w Kesoście, w Legądzie, w Raciążu, w Śliwicach, w m. Tucholi.

**Powiat Wąbrzeski** — na 9 gmin zbiorowych z siedzibami: w m. Wąbrzeźnie, w Płużnicy, w Ryńsku, w Wielkim Rychnowie, w m. Kowalewie, w Podzamku Golubekim, w Wielkich Radowiskach, w Dębowej Łące, w Książkach. Powiat Bydgoski podzielony na 10 gmin zbiorowych.

**Powiat Bydgoski** — wojew. Poznańskim podzielony został na następujące gminy zbiorowe: w Mąkowsku, w Wierzochucinie Królewskim, w m. Koronowie, w Wtelnie, w Dobrczu, w Osiełsku, w Ślesinie, w Dąbrówce Nowej, w m. Bydgoszczy, w m. Solcu Kujawskim.

## Wybór wiceburmistrza m. Chojnic

### Wybrany został jednogłośnie kandydat Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego

W ub. wtorek wieczorem odbyło się w Chojnicach posiedzenie Rady Miejskiej, poświęcone wyborom wiceburmistrza. Na czas wyborów przewodnictwem Rady objął p. prezes Kaletta.

Wysunięto jedną tylko kandydaturę z ramienia Nar. Bloku Gosp.-Społecznego kupca, p. Ro-

mana Stamma, radcy Izby Przem.-Handlowej. Kandydatura przeszła jednogłośnie, jedną kartkę tylko oddano pustą. Po zatwierdzeniu nowy wiceburmistrz p. Stamm zostanie uroczystie wprowadzony w urządowanie.

JAMES O. CURWOOD

## „OSADNICZY”

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Potwierdził skinieniem głowy, czując, iż chwila zbyt jest solenną dla jakichkolwiek słów. Mona przyglądała mu się tym razem. Twarzyczkę miała tak pełną powagi, że prosto sprawiała przez chwilę wrażenie o wiele starszej, prawie dorosłej. Oczy miała dojrzałej kobiety, spokojne, trochę zadumane, i obserwowała go długo bez zmrużenia powiek.

— Ja także lubię ciebie, Pietrku! — stwierdziła wreszcie. — Lubię cię tak bardzo, że nie chcę, żebyś kiedykolwiek opuszczał osadę.

— Ja także nie chcę już stąd odejść. Nawet gdyby ojciec wrócił.

— Wróci napewno.

Odpowiedź przyszła bez namysłu, podana głosem tak dźwięcznym, że Pietrek poczuł radosne drżenie. Mona siedziała wyprostowana, powiew wiatru zaś wzburzył jej włosy, aż falowały i unosiły się w powietrzu wokół drobnej głowy. Pietrek, spoglądając na nią z bijącym sercem, myślał znów o ojcu Albanelu, i o Indjance Nepese, a głęboka wiara w dobro i szczęście udzieliła mu się za przyczyną tych dwojga.

Miał wielką ochotę, wyciągnąwszy rękę, musnąć chmurę ciemnych włosów Mony, i powiedzieć jej, że wierzy. Lecz

nie śmiał. Nie poruszył się więc, ani przemówił. Mona zresztą zdawała się przez chwilę bardzo daleka, zapatrzona w przestrzeń, kędyś poza wrzące kłębowisko wirów. Ręce trzymała wciąż splecione na kolanach. Dopiero głos Jamesa Clamarta, nawołującego donośnie ze szczytu pobliskiego urwiska, przerwał głuchą ciszę.

Mona drgnęła, lecz nie podniosła głowy. Wiedziała, że tam w górze stoi również Adetta, uśmiecha się do nich, i czeka tylko najmniejszego znaku, by wesoło powiać ręką. Spokojnie i godnie Mona rzekła do Pietrka.

— Co do tej Adetty Clamart, musisz mi obiecać, że nie pozwolisz się jej nigdy więcej całować!

— Ależ naturalnie, obiecuję! — skwapliwie zgodził się Pietrek.

— Do końca życia?

— Do końca życia!

— Przeżegnaj się!

Nabożnie Pietrek uczynił znak krzyża, i powtórzył przysięgę.

— Bardzo jestem rada! — rzekła teraz Mona. — Nie lubię pocałunków, ale jeśli będzie ci na tem zależało, zrobię to sama, zamiast Adetty!

Przy tych słowach głos jej zabrzmiał

4) tak władczo i energicznie, że Pietrek poczuł się naraz tak bezradny, jak niewolnik okuty w kajdany.

W ciągu następnych dni i tygodni owe więzy zacisnęły się jeszcze, obezwładniając go całkowicie, niewola była silniejszą nawet niż tęsknota za ojcem. Świat Mony stał się jego światem. Poczynał się dostosowywać do trybów maszynierji, do zabaw i obowiązków. Uczęszczał do szkoły. W wolnych godzinach pracował przy tartaku, pomagał przy siwach wiosennych, a na jesieni przy obróbce pól.

Latem, Mona wraz z Pietrkiem spędzali wiele czasu w chłodnych głębinach boru. Na dalekich włościach byli wprost nierozłączeni. Ulubionym celem wycieczki, szczególnie w popołudnia niedzielne, była kolonia bobrów, oddalona o półtorej mili od jeziora Superior, ukryta wśród stromych pagórków i wzgórz. Zeremia bobrowe stanowiły własność Mony, i zgodnie z napisanym prawem osady Pięciu Palców, nikt nie ważył się macić ciszy tego zakątka, czy to przy pomocy siidel, czy strzelby.

Przed pięciu laty, — opowiadała Pietrkowi Mona, — cztery stare bobry opuścili jedno z zeremi położone głębiej w puszczy, i właśnie ona sama z wujkiem Piotrem, spostrzegła je budujące pierwszą tamę w tem miejscu. Obecnie kolonia liczy około trzydziestu głów. Oddawna już przestały się jej bać, a niektóre na-

wet oswoiły się z nią tak dalece, że pozwalają się gładzić.

Obecność Pietrka jednakże wzbudziła narazie popłoch, ilekroć towarzyszył Monie, zwierzątka kryły się po domkach, i tylko czasem czubek nosa wystawiały nad wodę. Lecz mało po mału przywykły także i do niego, a skoro powietrze tchnęło chłodnym powiewem jesiennym, nie uciekały wcale na widok chłopca. Mógł zatem obserwować dowoli, jak pracują, jak się bawią, więc wraz z Moną spędzał długie godziny nad ciemną wodą uroczego stawu.

### ROZDZIAŁ XII

#### Zaraza.

We wrześniu posępna i złowieszczą ciemność wypełzła z głuszy otaczającej osadę Pięciu Palców.

Złota jesień, babie lato zwane tu latem indyjskiem, pora barwna i promienista zginęła zanim się narodziła. Liście brzozone nie pożółkły, i nie wylotowały jak zazwyczaj, tylko zrudziały szpetnie, topole znów potraciły liście przed pierwszym już przymrozkiem. Borówki były różowe, nie czerwone. Ciężkie mgły, niby szare chusty włożyły się pośród wzgórz, gdy tymczasem na bagniskach i mokradłach króliki marły setkami i tysiącami, na tę tajemniczą chorobę zwaną „choroba co siedem lat.”

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Ze sportu

### 385 zawodników startuje na igrzyskach sportowych Polaków z zagranicy

W Igrzyskach Sportowych Polaków z Zagranicy, które rozpoczęły się we wtorek, startuje ostatecznie 352 zawodników i 33 zawodniczek. Wszyscy są amatorami. Poza tym przyjechało 15 delegatów sportowych i 9 kierowników poszczególnych reprezentacji. Hościowy skład poszczególnych reprezentacji jest następujący:

Państwa	Zawodniczek	Zawodnicy	Deleg.	Kierown. Repr.
Stany Zjednoczone	5	14	—	1
Austria	—	18	—	1
Belgia	—	37	1	1
Czechosłowacja	8	48	2	1
Francja	—	53	5	1
Gdańsk	9	55	1	1
Holandja	—	2	—	—
Kanada	—	4	—	—
Lotwa	2	30	1	1
Mandżuria	—	3	—	—
Niemcy	9	51	5	1
Rumunia	—	37	1	1

### Amatorom nie wolno grać z tenisistami zawodowymi

W poniedziałek rozpoczęły się w Londynie obrady Międzynarodowej Federacji Lawn-Tennisowej przy udziale przedstawicieli 20 narodów.

Pierwszym punktem porządku dziennego był wniosek Ameryki w sprawie dopuszczenia do rozgrywania turniejów mieszanych t. j. amatorów z zawodowcami. Wniosek ten został odrzucony. Międzynarodowa Federacja uznała

grę z zawodowcami za niedopuszczalną.

Następnie Federacja uchwaliła ciekawy wniosek zmierzający do ukrócenia t. zw. półzawodowstwa. Na przyszłość żadnemu amatorowi nie wolno będzie pobierać kosztów podróży i utrzymania dłużej niż przez 8 tygodni w roku wliczając okres podróży. W czasie pobytu zagranicą tenisistów obowiązują przepisy kraju w którym przebywają.

### B. K. S. Bydgoszcz — T. K. L. T. Toruń 6:5

W ub. niedzielę odbyło się na kortach przy ul. Mickiewicza w Toruniu spotkanie tenisowe pomiędzy B. K. S. z Bydgoszczy a T. K. L. T. z Torunia. Zwyciężyli Bydgoszczanie w stosunku 6:5.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco: Sypniewski (B.) — Bojanowski (T.) 3:6, 3:6. Laszkiewicz (B.) — Herdegen (T.) 6:1, 6:1. Figurski (B.) — pchor. Tazbir (T.) 1:6, 6:2, 6:8. Kamiński (B.) — Stogowski (T.) 2:4, poczem Kamiński zrezygnował z dalszej gry.

Bielawska (B.) — Fryszczynowa (T.) 6:2, 2:6, 6:4. Zielińska (B.) — Jankiewiczówna (T.) 6:4, 6:3. Maciejewska (B.) — Sławikowska (T.) 4:6, 1:6. Laszkiewicz, Kamiński (B.) — Stogowski, Herdegen (T.) 6:4, 6:4. Figurski, Sypniewski (B.) — Bojanowski, pchor. Tazbir (T.) 1:6, 7:5, 1:6. Zielińska, Laszkiewicz (B.) — Fryszczynowa, Herdegen (T.) 6:3, 8:6. Bielawska, Kamiński (B.) — Sławikowska, Stogowski (T.) zwycięża para bydgoska.

## Giełdy

#### GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 1 sierpnia 1934 r.

Zyto 17,00—17,25; pszenica 21,50—22,00; jęczmień: brow. 21,00—21,50; przem. 19,00—19,50; owies: starego sprzętu 18,00—18,50; mąka żytnia gat. IA 0—55% wł. w. 25,25—26,25; gat. IB 0—55% wł. w. 24,50—25,25; gat. 55—70% wł. w. 19,50—20,50; razowa 0—95% wł. w. 20,50—21,00; poślednia pon. 70% wł. w. 16,25—17,25; mąka pszenna: gat. IA 0—20% wł. w. 38,50—40,50; gat. IB 0—45% wł. w. 35,00 do 36,00; gat. IC 0—55% wł. w. 34,00—35,00; gat. ID 0—60% wł. w. 33,00—34,00; gat. IE 0—65% wł. w. 32,00—33,00; gat. IIA 20—55% wł. w. 30,00—31,50; gat. IIB 20—65% wł. w. 29,50—31,00; gat. IID 45—65% wł. w. 29,00—29,50; gat. IIF 55—65% wł. w. 24,50—25,00; gat. IIIA 65—70% wł. w. 22,50—23,50; gat. IIIB 70—75% wł. w. 19,50—20,00; razowa 0—95% wł. w. 25,00—26,00; otręby: żytnie wymiał stand. 13,25—13,75; pszenne miałkie stand. 13,00 do 13,75; pszenne średnie stand. 13,00—13,75; pszen

ne grube 13,25—14,00; rzepak zimowy bez worka 38,50—40,00; rzepak zimowy bez worka 37,00 do 38,50; gorczyca 51,00—53,00; peluska 19,00 do 21,00; wyka 19,00—21,00; groch: Wiktorja 37,00—41,00; Folgera 32,00—35,00; ziemniaki jadalne wczesne 4,50—5,00; makuch: lniany 21,00—22,00; rzepakowy 15,50—16,50; słonecznikowy 19,00—20,00; siano nadnoteckie luzem 7,50—8,00; śrut soja 20,75—21,25.

#### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 1 sierpnia 1934 r.

Zyto i pszenica: bez zmian; jęczmień: brow. 21,50—22,00; jednolity 19,75—20,25; zbierany 18,50—19,00; otręby: żytnie 13,50—14,00; pszenne średnie 13,00—13,25; grube 13,50—13,75; rzepak zimowy 40,00—41,00; rzepak zimowy 39,00—40,00; gorczyca 52,00—54,00; groch: Wiktorja 36,00—40,00; Folgera 32,00—35,00; lubin: niebieski 11,75—12,50; żółty 13,00—14,00; słoma: żytnia luzna 2,75—3,0; żytnia prasowana 3,25—3,50; pszenna luzna 2,25—2,45; pszenka prasowana 2,85—3,05; siano: luzne 7,00—7,50; nadnoteckie 8,00—8,50; prasowane 7,50—8,00; prasowane nadnoteckie 8,50—9,00; śrut Soja 21,50 do 22,00.

## Programy radiowe

#### CZWARTEK, 2 SIERPNIARadjoścacja warszawska.

6,35, 6,53, 7,10 Muzyka poranna (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał. 12,03 Wiadom. meteor. 12,10 Koncert zesp. H. Adamskiej-Grossmanowej. 13,05 Transm. dla dzieci ze Lwowa. 13,20 Muzyka symf. Beethoven: VII symfonia (Filad. ork. symf. pod dyr. Skokowskiego). 14,00 Wiad. o eksp. polsk. 14,05 Wiad. gospod. 16,00 Repertaż muzyczny ze Lwowa. 17,00 „Skrzynka poczt.” — omówi dr. M. Stępowski. 17,15 Szeherazada. Wesola audycja muzyczna T. Sygietyńskiego. 18,00 Pogadanka „O zaburzeniach jelitowych u dzieci w lecie” — wygł. dr. J. Wiszniewski. 18,15 Słuchowisko. 19,00 Rozmaitości. 19,15 Muzyka tan. 19,50 Wiadom. sport. 20,02 Przegląd teatralny. 20,12 Muzyka lekka i nastrojowa. Wyk. Ork. PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego i St. Stanciewicz (fort.). 21,00 Transm. z Gdyni capstrzyku Marynarki Woj. 21,02 „Kacik dla młodzieży wiejskiej” — wygł. inż. Z. Kobylński. 21,12 Koncert popul. Wyk.: Ork. symf. PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego i L. Zamorska (śpiew). Przy fort. J. Lefeld. 22,00 „Złoto Bałtyku” wygł. dr. M. Stępowski. (Report. z fabryki wyrobów bursztynowych w Gdyni). 22,15 Muzyka tan. 23,00 Wiad. meteor. dla komunik. lotniczej. 23,05 Polacy z Zagranicy, uczestnicy Zjazdu, przemawiają do swych rodzin na obczyźnie. 23,10 „Podróże jeśienne po Polsce” — odczyt w jęz. ang. wygł. p. T. Ordon.

#### Najciekawsze audycje innych radjoścacji.

16,00 Lwów. „Gdy zadzwonią przy piosence mandoliny” — reportaż muz. w opr. Celiwy Nahlík. 17,00 Wilno. „Wyprawa na lodzi Pickwick” — felj. p. T. Bujnickiego. 18,15 Kraków. „Rozkaz” — słuchowisko legjonowe p. A. Schroedera. 20,00 Davenporty. „Wild Violets” — operetka R. Stolza. 20,02 Lwów. „Idea Piłsudskiego we Lwowie” — wygł. dr. J. Skoczek. 20,30 Straszburg. „Beatrice” — opera Messagera Tr. z Vichy. 20,45 Medjolan. „Uprowadzenie z Seraju” — opera Mozarta. 20,45 Rzym. Wieczór Mendelssohna. 21,02 Kraków. „Motozyklem przez Żywiec” — wygł. p. Maria Sandoz. 21,02 Lwów. „Świat w ramach” — felj. p. St. Rogowskiego.

## PIĄTEK, 3 SIERPNIARadjoścacja warszawska.

6,35, 6,53, 7,10 Muzyka poranna (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał. 12,03 Wiadom. meteor. 12,10 Arje z oper Verdigo, Pucciniego i Bizeta (płyty). 13,05 Koncert zesp. Z. Grossmana. 13,55 „Z rynku pracy”. 14,00 Wiad. o eksp. polsk. 16,00 Godzina muzyki lekkiej w wyk. ork. teatru „Hollywood” pod dyr. Z. Górzyńskiego, z udziałem A. Astona (piosenki). 17,00 Audycja dla chorych w opr. ks. Rękasa. 17,30 Recital śpiew. M. Mokrzyckiej. Przy fort. J. Lefeld. 18,00 „Dzień powszedni polskich rybaków” — wygł. p. K. Muszałówna (reportaż). 18,15 Jazz na dwa fortepiany. Wyk. K. Gimpel i Wł. Szpilman. 18,45 Pogadanka „Turniej lotniczy — ja-

## GDANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Tendencja mocna przy małych zaofiarowaniach. Duże zapotrzebowanie na jęczmień. Mąka pszenka gd. 22,50; mąka żytnia gd. 18,00 za 100 kg.; lepsze gatunki ponad notowania. NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 1 sierpnia 1934 r. Belgja 124,15, 124,46, 123,84; Berlin 205,4, 206,4, 204,4; Gdańsk 172,50, 172,93, 172,07; Holandia 358,40, 359,00, 357,20; Kopenhaga 119,10, 119,70, 118,50; Londyn 26,65, 26,78, 26,52; Nowy Jork 5,29, 5,32, 5,26; Nowy Jork telegr. 5,29, 5,32, 5,26; Oslo 134,14, 134,65, 133,39; Paryż 34,90, 34,99, 34,81; Sztokholm 137,50; 138,20, 136,80; Szwajcaria 172,67, 173,10, 172,24; Włochy 45,43, 45,55, 45,31. Tendencja: niejednolita.

ko czynnik postępu w lotnictwie. 18,55 Jak spędzić święto? 19,00 Tr. z Krakowa capstrzyku orkiestr z Rynku Krakowskiego w przeddzień uroczystego Zjazdu Legionowego w Krakowie. 19,30 Muzyka salonowa (płyty). 19,50 Wiadom. sport. 20,02 Muzyka (płyty). 20,12 Koncert symf. ze studja pośw. utworom L. van Beethovena. Wyk. Ork. symf. PR. pod dyr. W. Bierdiajewa i St. Szpinalski (fort.). 21,10 „Przegląd roln. prasy kraj. i zagran.” z Wilna. 21,20 D. c. koncertu. 22,00 „W dwudziestą rocznicę wybuchu wielkiej wojny” — wygł. red. W. Rzymowski, członek Polsk. Ak. Liter. (felj.). 22,15 Muzyka lekka i tan. (płyty). 23,05 Polacy z Zagranicy, uczestnicy Zjazdu, przemawiają do swych rodzin na obczyźnie.

#### Najciekawsze audycje innych radjoścacji.

17,00 Lwów. Aud. dla chorych. 19,15 Katowice. Prof. dr. K. Simm: „Największy biolog średniowiecza — Albertus Magnus”. 20,45 Rzym. „Domek trzech dziewcząt” — operetka Schuberta — Berte. 21,10 Lwów. „Nieznany twórcy literat” — wygł. p. J. Oryn. 21,10 Poznań. „Poznański Panteon, czyli Grób Zasłużonych w Poznaniu” — wygł. p. B. Busiakiewicz. 21,15 Londyn Regional. „Wild Violets” — operetka Roberta Stolza. 21,25 Davenporty. Koncert symfoniczny. 21,30 Medjolan. Koncert symfoniczny.

#### ŚWIĘTO LEGJONOWE W POLSKIM RADJO

(Transmisja na całą Polskę).

W dwudziestą rocznicę wymarszu Kadrowki z Oleandrów, Polskie Radio organizuje specjalny reportaż, w ramach audycji okolicznościowych.

W piątek o godz. 19,00 nadany będzie capstrzyk orkiestr z Rynku Krakowskiego, w wykonaniu kilku orkiestr wojskowych. Każda orkiestra odegra po dwa utwory, poczem nie przestając grać odmaszeruje.

## FATALIZM RADJOSTACJI W AGEN.

Już trzecia katastrofa niszczy radjoścację francuską w Agen, okręgu Tuluzy. Z nieznanych jeszcze powodów, w gmachu radjoścacji wynikł pożar w nocy na 8 lipca. Stacja była wtedy nieczynna, z personelu zostali tylko dyżurni. Ratowanie przy pomocy gaśnic nie wiele się przydało, zresztą niezależnie od tego środka zaalarmowano straż ogniową. Ogień jednak zdolał tymczasem opanować całą górną część gmachu. Płonące sufity i podłogi runęły, wobec czego strażakom nie pozostało nic innego, jak zalanie całego domu wodą. Uratowano więc tylko śoiiany. Straty Radjo-Agen, stanowiącego własność prywatnego towarzystwa radjofonicznego wynoszą około 150.000 złotych.

Poprzednie dwa nieszczęścia spotykały stację w roku 1930 i 1932 — zawsze na wiosnę. Radjo-Agen była wtedy dwa razy zatopiona wskutek wylewów Garonny. Podczas obu powodzi stacja zapisała się po bohatersku, utrzymując do ostatka łączność między główną akcją pomocy, a powodzianami. Stacja była dwa razy odbudowywana. Trzecia katastrofa dobiła ją, zdaje się nazawsze, gdyż według „Planu Generała Ferrie” radjofonja francuska wybuduje w Agen kilka studjów dla olbrzymiej stacji w Tuluzie, której zasięg detektorowy obejmie i dzielnice Agen.

Jakież cudnie Pani opalona...  
-Bo stosuję Olejek Negro Antiba!



1. Po jednorazowym zastosowaniu trzyma się cały dzień.
2. Usuwa całkowicie połysk.
3. Nadaje matowy, aksamitny wygląd i naturalne piękno — nie tworząc krostek i nierówności.
4. Trzyma się pomimo wiatru, deszczu lub pocenia się.
5. Ściąga rozszerzone pory — nie wysusza skóry.

dla których  
puder Pani  
powinien zawierać  
„PIANKĘ KREMOWĄ”

czyste tkaniki, wzmacnia skórę i nadaje śliczną, aksamitną matowość najbardziej nawet twarzy. Puder Tokalon jest jedynym pudrem, preparowanym na Piankę Kremową. Po jednym zastosowaniu trzyma się skóry dłużej, niż każdy zwykły puder.

## Tapety

na cały pokój z borta od zł 5,85

## Farby

pokost, lakiery, ceny zniżone

## Froter

w kolorach na wagę 1/2 kg zł 0,85

## Mydła

rzadkie 1/2 kg 0,45  
rzadkie białe 1/2 kg 0,60

## Radion

paczka tylko zł 0,75

## Mydło Lira

rygiel tylko zł 0,75

## Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7. 2427



## Przed kupnem

przekonaj się. Najlepsze, najtańsze rowery, opony i wrowki kupisz z gwarancją w firmie

## B. WOJEWSKI

Welherowo, Sobieskiego 2 i Gdynia, Starowiejska 26.

## Szlachetne tynki

terazyt, terabona, felzytyn do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres: „ELEWACJA” Gdynia, Abrahama 35. telefon 2673. 5055 Ceny zniżone o 30 proc.



Tel. 515-09.

Nordstr. 3.

Co dwa tygodnie  
NOWE

ATRAKCJE KABARETOWE.

ŚNIADALNIA, I PAŁAC TAŃCOW.

4364

Właściciel i Dyrektor Louis Ernst



## Śniadania

## Obiady

## Kolacje

zdrowe, smaczne i obfite poleca

Restauracja - Bar

BRACIA MAĆKOWSCY

Gdynia, Świętojańska 84.

**Z DNIEM 1 LIPCA OTWORZYŁEM**  
**BIURO**  
 pisania podań admini-  
 stracyjnych i sądowych.  
**A. SZPLICZYŃSKI**  
 em. str. sekr. sądu 5308  
**WEJHEROWO, Strzelecka 4**

Do akt Km. Nr. 814/34. 5311

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I. Józef Kozak, urzędujący w m. Toruniu przy ul. Kościuszki Nr. 9 obwieszcza, że na dzień 17 września 1934 r. o godz. 10-tej został wyznaczony opis nieruchomości majątku Toruń-Stare-Miasto karta 285, należącego do Jana i Józefa Brzeskich, położonego w Toruniu przy ul. Panny Marii 11.

W związku z powyższym, na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności. Wierzyciel oszacował powyższą nieruchomość na 35.000,— zł.

Toruń, dnia 19 lipca 1934 r.  
 (—) Kozak, Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Toruniu.

Km. 1774/34. 5314

**PRZYMUSOWY PRZETARG.**

W piątek, dnia 3 sierpnia 1934 r. o godz. 10 sprzedawane będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającym w Radzynie pow. Grudziądz: kompletna jadalnia, radio, biurko, powózka, 1 konia, 1 pianino i 15 ctr. maki. Zbiórka licytantów przed hotelem. O godzinie 11-tej sprzedawane będą w Cieczewie pow. Grudziądz: urządzenie pokoju klubowego, bufet, kredens, stół i 12 krzesel. Zbiórka licytantów przed majątkiem. W sobotę, dnia 4 sierpnia o godzinie 10-tej sprzedawane będą w Grudziądzu przy ulicy Kwiatowej w firmie Witkowski: całkowite urządzenie mieszkania 4 pokojowego i przybory potrzebne do wykonania praktyki dentystycznej. O godzinie 11,20 przy ulicy Wybickiego nr. 29: waga stołowa, szafa ogniotrwała, maszynę do pisania i 2 biurka. O godzinie 12-tej przy ulicy Trynkowej nr. 16: maszynę do szycia, leżankę z nakryciem i umywalkę z lustrem.

(—) Maczkowiak, Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu.

Do akt Nr. Km. 1244/34. 5327

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV. zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 sierpnia 1934 r. o godz. 13,30 w Gdyni, ul. Świętojańska w składnicy firmy Welz odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: 1 biurko dęb., 2 fotele, 1 stolik okrągły, 1 obrus kolorowy, 1 lampa elektryczna stojąca, 1 maszyna do pisania „Continenta”, oszacowanych na łączną sumę 335,— zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 1 sierpnia 1934 r.  
 (—) K. Błaskiewicz, Komornik Sądu Grodzkiego.

Do akt Nr. Km. 1589/34. 5328

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV. zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 sierpnia 1934 r. o godz. 13 w Gdyni, ul. Starowiejska róg Mściwoja odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: 1 kowadło, 1 kuźnica polowa, wartość 120,— zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 1 sierpnia 1934 r.  
 (—) K. Błaskiewicz, Komornik Sądu Grodzkiego.

Do akt Nr. Km. 2270/34, 2267/34, 30/34. 5332

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV. zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 sierpnia 1934 r. o godz. 10,30 w Gdyni przy ul. Słaskiej, róg Witomińskiej odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie: 1 wóz roboczy, wartość 250,— zł; o godz. 11,30: około 5000 cegieł pal. wartość 300,— zł; zbiórka licytantów przed Brażną ul. Świętojańska; o godz. 16-tej w Małym Kacuku na parceli D. Cygerta: 1 barak z cegły pod papa, wartość 300,— zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 1 sierpnia 1934 r.  
 (—) K. Błaskiewicz, Komornik Sądu Grodzkiego.

Do akt Nr. Km. 1912/34, 879/34, 875/34. 5331

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV. zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 sierpnia 1934 r. o godz. 11 w Małym Kacuku obok szkoły odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości: 5 drzewek laurusowych, 3 palmy wartość 380,— zł; o godz. 16-tej w Gdyni z przed posterunkiem P. P.: 4 piaseczki męskie wartość 180,— zł; o godz. 17-tej w Gdyni 3: 1 barak mieszkalny wartość 150,— zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zbiórka kupców przy Bożej Młocie od strony Pogorza.

Gdynia, dnia 1 sierpnia 1934 r.  
 (—) K. Błaskiewicz, Komornik Sądu Grodzkiego.

**KONKURS**

na budowę kościoła parafialnego  
 św. Wojciecha w Starogardzie

Rada Parafjalna i Komitet Budowy Kościoła św. Wojciecha w Starogardzie ogłaszają na dzień 16 sierpnia 1934 r. o godz. 17-tej — nieograniczony przetarg na budowę kościoła św. Wojciecha w Starogardzie w następujących losach:

1. prace ziemne,
2. prace murarskie bez dostawy materiałów,
3. prace żelbetowe bez dostawy materiałów,
4. prace izolacyjne z dostawą materiałów,
5. prace ciesielskie z dostawą materiałów,
6. prace kowalskie z dostawą materiałów,
7. prace krycia dachów, roboty blacharskie z dostawą materiałów.

Słabe kosztorysy przetargowe robót i dostaw dot. budowy otrzymać można w biurze parafjalnym ul. Hallepa nr. 29 od 4 sierpnia począwszy w godzinach przedpołudniowych od 11—13 za opłatą od losu 1, 4, 6 i 7 po 3,— zł. zaś od losu 2, 3 i 5 po 5,— zł., gdzie projekt budowy wraz z obliczeniami statycznymi, szczegółowe warunki, ogólne warunki budowy, techniczne przepisy o wykonywaniu robót i dostaw przeglądać mogą oferenci, gdzie zarazem udzielać się będzie potrzebnych informacji.

Oferty należy składać na otrzymanym blankiecie ofertowym w zalakowanych kopertach zaopatrzonych w odnośne napisy o przetargu, wnosząc zarazem 2% wadium w gotówce lub papierach pułapnych do Kasy Parafjalnej od sumy oferowanej.

Termin do wnoszenia ofert upływa z dniem 14 sierpnia 1934 r. Otwarcie kopert w obecności członków Rady Parafjalnej św. Wojciecha nastąpi dnia 16 sierpnia o godz. 17-tej.

Zastrzega się dowolny wybór oferty lub również nieuwzględnienia żadnej bez podania powodu. Oferty bez złożenia wadium nie będą rozpatrywane. W ofertach należy podać ceny stałe nieulegające zmianom.

Starogard, dnia 30 lipca 1934 r. 5278  
 Przewodniczący Rady Parafjalnej i Komitetu Budowy Kościoła św. Wojciecha  
 (—) Ks. Prałat Szumań.



**ALT-BAYERN**  
**ZOPPOL**  
 SEESTR.39 TEL.51910  
**NADZWYCZAJ WESOŁY NASTROJ I HUMOR**  
 POTRAWY I NAPOJE PO CENACH ZNIŻONYCH  
**POPULARNY BAWARSKI-KABARET**  
 Z WYSZYNIEM PIWA  
 4363 Dyrekcja: Louis Ernst.

Rep. Km. 585/34. 5309

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie rewiru I-go, urzędujący w Działdowie przy ul. Młyńskiej pod Nr. 5 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 7 września 1934 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Działdowie pokój 25 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Działdowo, karta 1, składającej się z domu mieszkalnego i młyna, położonej w Działdowie, województwa Pomorskiego obejmującej powierzchnię 0,11,00 ha, która stanowi własność Szymona Czecha, przemysłowca w Działdowie.

Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Działdowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 83.726,35. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 62.794,75.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w kwocie zł. 8.372,63 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Nadmienia się, że zostaną uwzględnione oferty tylko tych licytantów, którzy przedłożą w terminie licytacyjnym zezwolenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego wzgl. odnośnej władzy administracyjnej na nabycie i przewłaszczenie nieruchomości.

Działdowo, dnia 2 lipca 1934 r.

(—) Teofil Smarz, Komornik Sądu Grodzkiego.

**Ogłaszajcie się w naszych pismach**

**Zamienię**  
 browar i fabrykę wód mineralnych w wojew. poznańskim z 2 filiami, własnym placem, autem ciężarowym, 5 wozami, 3 koniami i licznym inwentarzem na obiekt podobny lub dom w Gdańsku. Powyższy obiekt w poznańskim ewtl. sprzedam. Przedsiębiorstwo moje może zapewnić dobrą egzystencję Polakowi. Oferty kierować do adm. „Gazety Gdańskiej” pod nr. 5324.

**Sklep kolonialny**  
 dobrze zaprowadzony z mieszkaniem tania od zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej” Gdynia pod nr. 1398. (5257)

**Francuska**  
 (rodowita) ze sfer towarzyskich (muzyka) poszukuje od 1-go IX. osoby lub demiplace, Gdynia lub Tczew. Poważne referencje. Własność: Dwór Wielgów, p. Subkowy. pow. Tczew, dla L. W. 5325

**Skradziony**  
 dowód osobisty wystawiony przez sołectwo w Szczodrowie na nazwisko Paweł Nittka, unieważniam. 5300

**Zarząd Miejski w Bydgoszczy**  
 ogłasza  
**KONKURS**  
 na stanowisko **DYREKTORA MIEJSKIEGO GIMNAZJUM MĘSKIEGO im. Kopernika.**  
 Pobory wedle ustawy z dnia 9 października 1923 r. z ewentl. dodatkami komunalnym.  
 Termin nadsyłania ofert do dnia 9 sierpnia 1934 r.  
**PREZYDENT MIASTA:**  
 (—) L. Barciszewski. 5333

**Meble** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych — poleca —  
**Bydgoski skład mebli**  
 Gdynia 10 lutego 37, Tel. 2047  
 2604 **Fabryka Mebli**  
 właściciel **B. SIUDOWSKI**  
 Bydgoszcz, Jasna 11, Tel. 2274.

Nr. Km. 630/34. 5325  
**OBWIESZCZENIE**  
 o przetargu nieruchomości.  
 Komornik Sądu Grodzkiego rewiru V. w Toruniu, urzędujący w Toruniu przy ul. Wodnej 5/7 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 17 września 1934 r. o godz. 11 przed poł. w Sądzie Grodzkim, w Toruniu pokój 43 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z domu mieszkalnego, budynku gospodarczego murowanego, nieukończono, chlewik, deskowego, położonej przy ul. Marszałka Focha 33, zapisanej w księdze wieczystej Toruń Przedmieście k. 506, obejmującej powierzchnię 760 mtr. kw., która stanowi własność małż. Aleksandra i spadkobierców po śp. Marii Rezmowej małż. Tadeusza, Adeli i Anny Rezmów.

Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 18.300,00 zł; sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 13.725,00 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w kwocie 1.830 zł. w gotówce albo w takich papierach wartościowych lub książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18, zaś akta postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim.

Toruń, dnia 21 lipca 1934 r.  
 (—) Leonard Rzymyszkiewicz, Komornik Sądowy Toruń, Wodna 5/7.

**Pośrednictwo**  
 kupna, sprzedaży nieruchomości, wynajmu lokali, redagowanie wniosków, odwołań sądowych (4820)  
**Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, Toruń, Most Pauliński 1.**

**Polecam młode dobre,**

**KONIE**  
 robocze, według wyboru, po niskich cenach. Również zamieniam stare konie na młode. **F. Liedtke**, handlarz koni, Toruń, ul. Wola Zamkowa nr. 4/6 — telefonicznie w sprawie kupna koni, zgłaszać się pod nr. 13. 4802

Wszyscy mówią, że najtańszy  
**krawat**  
 kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16. Co tydzień nowe desenie

**Młoda**  
 przystojna, szuka posady wyręczycielki Pani domu, u samotnego Pana. Oferty do „Dnia Pomorskiego” pod nr. 5307.

**Dzierżawy wiejskiej**

domku z ogrodem, 4—6 mórg ziemi, blisko stacji — okolica obojętna —  
**poszukuje emeryt.**  
 Oferty z podaniem warunków uprasza się nadsyłać do Adm. „Dnia Pomorsk.” Toruń, pod „400”.

Przysposabiam do egzaminów, udzielam  
**LEKCYJ**  
 francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń 1702

**Rewolucja**

w Kiermaszu Światowym który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30. (dawnej F. C. Hamersey). Tytuł artykułów za bezcer Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 2389

**Wózki dziecięce**  
 najnowsze modele, najtaniej **Bydgoszcz, Długa 5**  
 Reperacje — Zamiany. 2361

**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł  
 w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł  
 na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł  
 Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
 Drobnie za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
 Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżki, komunikaty 50 gr.  
 Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
 W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
 4-lamowej . . . 50 fen.  
 10 fen.  
 Drobnie za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
 Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

**Redaktor odpowiedzialny:** Witold Męziński, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1.  
**Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska:** Wilhelm Grimsmann-Gańsik, Kassubischer Markt 21, l. p.  
**Red. odpow. na Bydgoszcz:** Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.  
**Redaktor odpowiedzialny na Gdynię:** Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.  
**Red. odpow. na Grudziądz:** Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.  
**Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego”** Władysław Szybałowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.  
**Redaktor odpowiesz. za Tczew:** Antoni Czerwiński Tczew, Kościelnski 1.  
 Za ogłoszenia odpowiada administracja.  
 Czołkarni Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

**Abonament miesięczny wynosi:**  
 w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2,50 zł  
 z odnośnikiem do domu . . . 2,80 zł  
 przez pocztę z odnośnikiem . . . 2,89 zł  
 pod opaską . . . 4,50 zł  
 w Gdańsku przez pocztę . . . 2,32 gd przez gońca . . . 2,00 gd  
 z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą . . . 4—gd  
 W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.